

Posel Łukasz Schreiber

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na pewno trzeba powiedzieć, że prezydent Rzeczypospolitej, biorąc na siebie zobowiązanie, które złożył w kampanii, wziął na siebie także odpowiedzialność za to, jak ten projekt wygląda. Nasza dzisiejsza dyskusja o tym projekcie, zaproponowane rozwiązania niewątpliwie zasługują na uwagę. Wszakże i dziś istnieje, jak już zostało powiedziane, Fundusz Wsparcia Kredytobiorców. Mało tego, istnieją nawet środki na tym funduszu – to 600 mln zł. Nie jest to może bardzo dużo, ale i nie jest bardzo mało. Tylko konia z rzędem temu, kto zna kredytobiorcę, który skorzystał z tych środków.

(*Posel Małgorzata Chmiel: Ja znam.*)

Bowiem na koniec 2016 r. było 2% wykorzystanych funduszy. 2%. Niewątpliwie więc rozwiązania, o których tutaj mówił pan minister, rozwiązania, które powodują, że będzie większa możliwość restrukturyzacji tych kredytów, będzie wsparcie dla osób, które utraciły pracę, że będzie dwukrotne podniesienie minimum dochodowego umożliwiającego wnioskowanie o wsparcie, że zwiększono możliwość miesięcznego wsparcia z 1500 zł do 2 tys. zł, i kilka innych jeszcze rozwiązań, są cenne i zasługują, jak już mówiłem, na uwagę. Ale, co też oczywiście i zrozumiałe, niewielu na tej sali przyjmie, jak sądzę, projekt z zadowoleniem. Nie przyjmą go z zadowoleniem ci, którzy postulują radykalne rozwiązania. Nie przyjmą go z zadowoleniem politycy największej partii opozycyjnej, którzy dzisiaj zmieniają się w janosików...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Powie, że to politycy Platformy uchwalili.*)

...i rozdają bardzo chętnie wszystko wszystkim.

(*Posel Jakub Rutnicki: To Morawiecki tak robi.*)

Zapewne ucieszy on wszystkich, którzy ten kredyt zaciągnęli, którzy znaleźli się w tej tak trudnej sytuacji. Co więcej, jest także, o czym warto powiedzieć, pewnego rodzaju beczelność banków, które nawet ten projekt ośmielają się krytykować, choć tak naprawdę to roczne wsparcie, jak już zostało powiedziane, to będzie ok. 3200 mln zł. (*Dzwonek*)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pomimo tych wszystkich zastrzeżeń Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście opowiada się za skierowaniem prezydenckiego projektu do dalszych prac. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska.

(*Wypowiedzi poza mikrofonem*)

Bardzo proszę o spokój na sali. Proszę pozwolić panu posłowi wygłosić oświadczenie.

Posel Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj, 13 grudnia 2017 r. przychodzi mi...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Października.*)

...przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska w sprawie prezydenckiego projektu nowelizacji ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy.

Dzisiaj, czyli 2,5 roku po kampanii wyborczej Andrzeja Dudy, 2 lata po kampanii wyborczej PiS-u, po kampanii wyborczej, w której PiS i Andrzej Duda obiecali realną pomoc Polakom... A co mamy dzisiaj? Otrzymaliśmy projekt, który zakłada m.in. podniesienie minimum dochodowego umożliwiającego wnioskowanie o wsparcie, obniżenie wskaźnika: rata do dochodów gospodarstwa domowego, podniesienie wsparcia o 500 zł, wydłużenie okresu wsparcia z 18 do 36 miesięcy, pan minister bardzo długo mówił o tym, itd., itp. Ale to są zmiany kosmetyczne – tu wydłużamy, tu obniżamy, tu podnosimy. Wygląda to jak leczenie poważnej i wstydlivej choroby pudrem. Przecież nie taką kosmetykę obiecaliście w kampanii wyborczej. Obiecaliście prawdziwą i realną pomoc. I co? Oszukaliście i okłamaliście. (*Oklaski*) Te zmiany są drobne m.in. dlatego, że nie możecie obciążyć tymi zmianami banków. A dlaczego? Banki tego nie wytrzymają? Tak, ponieważ obciążyliście banki 5 mld, które musiały wpłacić na upadające SKOK-i. (*Oklaski*) Przez to, wszyscy widzą, opłaty bankowe, koszty bankowe rosną. Ludzie już widzą, że kiedyś nie było opłat np. za wypłatę gotówki kartą bankomatową, a dzisiaj muszą zapłacić 5 zł. To znaczy po tych zmianach mieliby zapłacić 10 zł? Nie wytrzymają tego. I to nie jedyne podwyżki, jakie są w Polsce. Ceny towarów i usług rosną na łeb na szyję. Włożyliście 500 zł do prawej kieszeni, a z lewej kieszeni wyciągacie 500, 600, 700, 1000 zł, coraz więcej i więcej.

(*Głos z sali: Wolnego, wolnego.*)

(*Posel Tadeusz Cymański: Nie zapędzaj się.*)

Te podwyżki spowodowały wzrost zagrożenia ubóstwem. I się nie zapędzam. Najświeższe dane GUS-u.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Słuchajcie.*)

Zagrożenie ubóstwem osób samotnych wynosiło w 2008 r. 41,6% i spadło w okresie rządów Platformy do 30,8%, a przez 2016 r., 1 rok waszych rządów, znów wzrosło do 32%. W przypadku osób samotnych z dziećmi na utrzymaniu wskaźnik spadł w okresie rządów Platformy z 51,9% aż do 43,2%, a przez rok waszych rządów znów wzrósł do 47,3%. (*Oklaski*) W zakresie dwóch osób z dziećmi na utrzymaniu – 22,4%, przez okres rządów Platformy spadek do 15,6%, a przez rok waszych rządów wzrost znowu do 16,2%. To są realne dane. (*Oklaski*) To są efekty waszych nieodpowiedzialnych i nieudolnych rządów.

Co więc można zrobić, gdy nie ma już realnej możliwości pomocy Polakom? Można omamić, oszukać.

Posel Jarosław Urbaniak

Przecież przeciętny Polak nie musi rozumieć mechanizmów, które tutaj obowiązują, mechanizmów procedury legislacyjnej. Kto zauważy, że ten dzisiejszy projekt został wniesiony po 2,5 roku, 1 sierpnia tego roku? Kto zauważy, że Kancelaria Prezydenta pozostawi w tym projekcie drobne braki? Kto zauważy, że Kancelaria Sejmu zauważyła te braki po ponad miesiącu? Kto zauważy, że Kancelaria Prezydenta te oczywiste dla każdego, kto zna procedurę legislacyjną, braki uzupełni po kolejnym miesiącu? Kto znów zauważy, że marszałek Sejmu wprowadzi do porządku obrad ten projekt dzisiaj rano, jak już wszystko się skończyło, jak nie ma mediów na galerii, żeby nikt nic nie zauważył. I co? Będzie tak jak z poprzednimi projektami – trafi on do podkomisji, będziemy debatować tygodniami, miesiącami, usuwać błędy, wprowadzać poprawki...

(Głos z sali: Nocą.)

...będą jakieś dziwne furtki, które pootwieraliście w tej ustawie, i tak upłyną kolejne miesiące...

(Poseł Jakub Rutnicki: Na noc to macie lepsze ustawy. Na noc to będzie ordynacja wyborcza.)

...i kolejne miesiące.

Tak minie kolejny czas i tak będziecie gonić tego króliczka aż do kampanii wyborczej *(Dzwonek)* w nadziei, jak to mówi wasz klasyk, że ciemny lud tego nie zauważy, że ciemny lud to kupi.

(Głos z sali: 8 lat.)

A obiecaliście realną pomoc i co? Oszukaliście i okłamaliście Polaków. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale co 8 lat? Kiedy kurs franka spadł?)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę o spokój na sali.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Najprościej byłoby właściwie złożyć wniosek o odrzucenie tegoż projektu, ale to byłaby droga na skróty i takie powiedzenie: darujemy politykom. Właśnie nie zrobimy tego, bo projekt tej ustawy będzie przekleństwem nie tylko prezydenta, ale każdej władzy – tej, która była, i tej, która jest. Ten projekt nie pozwoli polskiej władzy zapomnieć o tym, że banki kiedyś zniszczyły wiele tysięcy polskich rodzin. Ten projekt będzie przekleństwem nas tu wszystkich. Mówię już o tym, żebyśmy mieli tego świadomość. Nie tak, panie prezydencie, to miało być. Nie

tak się umawialiśmy. I to jest też lekcja dla wszystkich polityków: jeżeli obiecujesz, dotrzymuj słowa.

W polskiej klasie politycznej mamy ciekawe zjawisko, tu dzisiaj na naszym posiedzeniu mamy przedudne zjawisko: kiedy politycy są w opozycji, to mówią z troską, miłością, miłosierdziem, mówią, że to były kredyty złotówkowe, nie walutowe, a kiedy stają się partią władzy, mają amnezję, są znieczuleni, zamrozeni, mówią o problemach. Kiedy panowie, państwo mówicie prawdę? Tak samo mówiła Platforma. To znaczy Platforma dzisiaj mówi co innego, a co innego mówiła, gdy była przy władzy, i co innego mówi dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość, a co innego mówiło, kiedy było jeszcze opozycją. Proszę państwa, wam już nie można wierzyć. Dlatego dzisiaj obywatele już nie wierzą klasie politycznej...

(Poseł Magdalena Kochan: A kim ty jesteś?)

...nie wierzą bankom, zabierają pieniądze z banków, zamykają konta, zaczyna się nieposłuszeństwo obywatelskie.

(Poseł Magdalena Kochan: Kim ty jesteś? Politykiem jesteś.)

Sąd. Proszę państwa, wszyscy są wysyłani do sądów. I co z tego? Wszyscy doskonale wiemy, że te sądy są bezradne. Proszę państwa, doskonale wiemy, i chyba już czas się z tego wyleczyć po 2 latach, że w polskiej Izbie nie powstanie ani razu... nie będzie rozwiązania systemowego tego problemu. Nazwijmy to w końcu po imieniu. Nie bójmy się, że jesteśmy tchórzami, bo tak to jest. Co więcej, doskonale wiemy, że nawet nie jesteśmy w stanie zmienić Kodeksu cywilnego, żeby ułatwić tym ludziom walkę, realną walkę w sądach.

To, co dzisiaj pan prezydent proponuje, to jest zabawa w ciąg dalszy zasiłkowania, kropelkowania. A ja pytam, czy pan prezydent podjął próbę przekonania pierwszej prezes Sądu Najwyższego do przedstawienia wniosku o rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Cywilnej kwestii związanych z bardziej rozbieżnym orzecnictwem w sprawach frankowych, bowiem jeżeli Sąd Najwyższy wypowiedziałby się w składzie całej izby jednoznacznie, to zgodnie z art. 61 § 6 ustawy o Sądzie Najwyższym wiele spraw sądowych byłoby naprawdę załatwionych i uproszczonych. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: I tu się zgadzam.)

Dlaczego pan prezydent tego nie robi? Mijają 2 lata. Dlaczego pan prezydent nie wystąpi do Trybunału Konstytucyjnego? Chodzi tu o Kodeks cywilny, art. 358 § 3...

(Poseł Jakub Rutnicki: Tylko nie ma teraz trybunału, panie pośle, nie ma trybunału.)

...tzw. waloryzacja sądowa: W razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Artykuł ten byłby nieocenionym dodatkowym

Posel Andrzej Maciejewski

narzędziem w walce sądowej, gdyby nie art. 13 ustawy, chodzi o Kodeks cywilny: Przepisy art. 12 ust. 2 oraz art. 358 Kodeksu cywilnego nie mają zastosowania do kredytów bankowych oraz kwot zdeponowanych na rachunkach bankowych.

Proszę państwa, to trzeba usunąć jako niekonstytucyjne. Ale czy pan prezydent to zrobił? Proszę państwa, ma możliwości pan prezydent. Jak widzimy, kiepsko mu idzie pisanie ustaw i ta ustawa też jest takim samym bublek jak wcześniejsze. Zatem niech pan prezydent wystąpi do trybunału.

(*Posel Małgorzata Pepek: Jest trybunał? Nie wiem, czy jest trybunał. Nie mam pewności.*)

A panie i panowie posłowie, rozumiem, że wasza troska o frankowiczów jest wielka i poprzecie wniosek o powołanie komisji śledczej do spraw afery frankowej. Mamy już zebrane 34 podpisy, 46 sprawiedliwych się spotka, jeżeli nie będzie ich więcej, też będziemy działać. Wszystkie kluby, i PiS, i PO, i Nowoczesna, zapraszamy, bo to jest wniosek obywatelski. Poprzyjcie to i rozwiążmy ten problem, bo czas najwyższy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Misiło, klub Nowoczesna.

Posel Piotr Misiło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt i przyjemność przedstawić nasze stanowisko wobec prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Podstawowym celem przedmiotowej ustawy jest zmiana mechanizmu zapewnienia pomocy osobom, które na skutek kłopotów ze spłatą swoich walutowych kredytów znalazły się w trudnej sytuacji finansowej, a jednocześnie wprowadzenie nowego instrumentu wspierającego dobrowolną restrukturyzację kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut innych niż te, w których kredytobiorcy uzyskują dochody.

Od dawna pojawiały się już postulaty zmian w ustawie z 2015 r. o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy. Od początku funkcjonowania powołanej ustawą Funduszu Wsparcia Kredytobiorców w 2016 r. zauważalne są trudności w efektywnym wykorzystaniu środków w nim zgromadzonych.

Tak jak już wspominał pan minister, fundusz dysponuje obecnie środkami w wysokości ok. 600 mln zł, a zgodnie z informacją o wykorzystaniu środków Funduszu Wsparcia Kredytobiorców według stanu na dzień 31 grudnia 2016 r. w 2016 r. zarejestrowano zaledwie 481 umów o udzielenie wsparcia na łączną kwotę 10 698 tys. zł. Oznacza to, że środki funduszu w zakresie jego głównego zadania wykorzystane zostały do końca 2016 r. zaledwie w niecałych 2%.

Uwagi do przedmiotowej ustawy zgłosili m.in. Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Sądownictwa oraz Konfederacja Lewiatan, ale poza kilkoma technicznymi uwagami żadna z opiniowanych instytucji nie zakwestionowała merytorycznej warstwy przedmiotowej ustawy.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Przed chwilą mój przedmówca mówił o konieczności powołania komisji śledczej. Myślę, proszę państwa, że w obecnych okolicznościach warto byłoby, aby zechcieli państwo poprzeć także powołanie komisji śledczej do spraw SKOK-ów. Chciałbym państwu przypomnieć, że z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego wypłacono już ponad 5 mld zł tylko na pokrycie strat kilkunastu upadłych kas. Pragnę dodać, że projekt, o którym przed chwilą mówił pan minister, zakłada pomoc w kwocie maksymalnie 3 mld. Gdyby zechcieli państwo, szanowni posłowie i posłanki z PiS-u, rozliczyć się z tego, co działo się w okresie kilkunastu lat w SKOK-ach (*Oklaski*), być może Polacy, frankowicze mieliby znacznie więcej pieniędzy na swoje wydatki...

(*Głos z sali: Tęgi umysł.*)

...i to mogłoby jakoś wydatnie pomóc im w ich trudnej sytuacji finansowej. Niemniej jednak Nowoczesna, znając i rozumiejąc kłopoty kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji, rekomenduje Wysokiej Izbie skierowanie tego projektu ustawy do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę panią posel Genowefę Tokarską, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o wsparciu kredytobiorców, druk nr 1863.

Przedłożony projekt realizuje dwa zasadnicze cele. Po pierwsze, zmienia mechanizm wsparcia finansowego udzielanego osobom, które znajdują się w trudnej sytuacji finansowej, a jednocześnie spłacają

Posel Genowefa Tokarska

raty kredytu mieszkaniowego. Po drugie, wprowadza nowy instrument tzw. dobrowolnej restrukturyzacji kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut innych niż ta, w jakiej kredytobiorcy uzyskują dochody.

Odnosnie do pierwszego celu, pierwszej zmiany, należy zauważyć, że następuje minimalne, ale poluzowanie wymagań stawianych kredytobiorcom ubiegającym się o uzyskanie pomocy w spłacie kredytów. Debatując nad projektem prezydenckim 2 lata temu, mówiliśmy o tym, że oferowana ustawowo pomoc przewidziana dla kredytobiorców jest zbyt mała, zbyt symboliczna, a sami zainteresowani, nazywani frankowiczami, mówili wręcz, że przyjęta wówczas ustawa nic im nie pomoże, a być może nawet lepiej byłoby, gdyby jej w ogóle nie było. Jak się okazuje po 2 latach funkcjonowania ustawy, rzeczywiście w 2016 r. z ustawy skorzystała bardzo niewielka grupa osób, tj. zostało wykorzystanych zaledwie 2% środków.

W obecnym projekcie zakłada się, że wsparcie może być uzyskane – tak jak dotychczas – przez kredytobiorcę, który utracił zatrudnienie, i może być przyznane, jeżeli wartość wskaźnika Dtl przekracza 50% – było 60% – a także przy dwukrotnie wyższych kwotach dochodów wynikających z ustawy o pomocy społecznej, przypadających na jednego członka rodziny. Wsparcie może być również przyznane w przypadku, gdy kredytobiorca jest najemcą innej nieruchomości. To jest dobre rozwiązanie, bo rzeczywiście wielu kredytobiorców, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, wydzierżawiło swoje domy, aby mieć więcej środków na spłatę tych często podstępnych kredytów.

Wydłuża się również okres udzielania pomocy. I tutaj – o czym już mówili poprzednicy, a także mówił pan minister – zwiększa się kwotę maksymalnego wsparcia do 72 tys. w okresie 3 lat. W projekcie przewiduje się również przyznanie pożyczki na pokrycie pozostałej części zadłużenia, jeżeli kwota uzyskana ze sprzedaży nieruchomości nie pokryła całego zobowiązania. Ważne jest również to, że w projekcie przewidziano częściowe umorzenie zobowiązania.

W celu realizacji drugiego z proponowanych instrumentów, tj. dobrowolnej restrukturyzacji kredytów, nazwijmy, w walutach obcych, choć one nigdy nie były w walutach obcych, Fundusz Wsparcia Kredytobiorców dzieli się na dwa nowe Fundusze: Wspierający i Restrukturyzacyjny. Zadaniem kredytodawcy będzie gromadzenie określonych środków w Banku Gospodarstwa Krajowego w Funduszu Restrukturyzacyjnym, a także zaproponowanie kredytobiorcy warunków restrukturyzacji i uzyskanie jego zgody, przy czym kredytodawca będzie mógł wnioskować do Banku Gospodarstwa Krajowego o środki na restrukturyzację przez okres 6 miesięcy, do wysokości wniesionych przez niego wpłat.

Te dość szczegółowe ustalenia przyjęte w projekcie wynikają jednoznacznie z chęci uchylania się przez banki od odpowiedzialności za zaistniałą sytu-

ację, jeśli chodzi o kredyty mieszkaniowe. Dlatego też w obecnym projekcie określa się nawet niezbędne dokumenty, jakich mogą żądać banki od wnioskodawców, a także całą procedurę składania i rozpatrywania wniosków kredytobiorców, łącznie z zagwarantowaniem, że za okres niesłusznego niepobierania wsparcia zapłaci kredytodawca.

W projekcie wprowadza się również tryb odwoławczy, narzuca się pewne zasady współpracy kredytodawcy, rady funduszu i Komisji Nadzoru Finansowego.

Podsumowując, należy podkreślić, że projekt jednak rozszerza możliwości pomocy dla kredytobiorców. Mam jednak wątpliwości, czy obecne propozycje będą już w miarę satysfakcjonujące, przede wszystkim dla frankowiczów. Zresztą każdy z nich ma inną sytuację finansową. Uważamy (*Dzwonek*), i to pragnę zdecydowanie podkreślić, że banki muszą poczuć się odpowiedzialne za zaistnienie tej trudnej sytuacji u kredytobiorców, bo nie wszystkie banki oszukiwały, nie wszystkie banki podprowadzały klientów. Dlatego też uważam, że przepisy w tym względzie powinny być bardziej restrykcyjne w stosunku do banków. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Ireneusz Zyska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Wśród głównych wewnętrznych funkcji państwa obok zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego możemy wyróżnić ochronę zdrowia oraz mienia obywateli. Projekt nowelizowanej ustawy powinien w większym stopniu realizować jedną z tych funkcji, jaką jest właśnie ochrona mienia kredytobiorców, oraz odbudować zaufanie społeczne do regulacji prawnych zabezpieczających obywateli przed nieuczciwymi praktykami pożyczkodawców.

W stosunku do roku 2015 wzrosła liczba osób posiadających zaległe zobowiązania. Jest to na koniec 2016 r. 2322 tys. osób, z czego 1790 tys. to osoby z zaległym zobowiązaniem pozakredytowym, a ponad 1 mln osób to liczba osób z zaległym zobowiązaniem kredytowym. Przedłożona ustawa przez pana prezydenta...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nowelizacja.*)

...wychodzi naprzeciw tym kredytobiorcom, tym gospodarstwom domowym, które mają problemy ze

Posel Ireneusz Zyska

splata tychże zobowiązań. Myślę, że te regulacje, które zostały zaproponowane, o czym za chwilę, w jakimś stopniu są wyciągnięciem pomocnej ręki.

Jednakże trzeba powiedzieć, że jeżeli chodzi o całą sferę kredytów walutowych, tzw. walutowych, denominowanych, indeksowanych, szczególnie do franka szwajcarskiego, mieliśmy w latach dwutysięcznych, od początku lat dwutysięcznych do czynienia z wielkim, a może nawet gigantycznym oszustwem międzynarodowym. Wielkie korporacje finansowe spowodowały, zarzuciły sieci w innych krajach, takich jak Węgry, w Europie Środkowej, ale przede wszystkim w Polsce. Ten mechanizm był już wcześniej znany w Hiszpanii, a także w Australii. Niemniej jednak w Polsce doszło do rzeczy gigantycznej, do rzeczy skandalicznej. Ponad 700 tys. gospodarstw domowych zaciągnęło kredyty toksyczne, które spowodowały, że wiele osób po krachu w 2008 r. nie miało możliwości spłaty tych kredytów. Nastąpiła fala samobójstw. To jest, proszę państwa, rzecz, która jest wielką jęczącą się raną do dzisiaj w organizmie społecznym, w organizmie gospodarczym Polski.

Myślę, że pan prezydent, występując w kampanii wyborczej, jak również Prawo i Sprawiedliwość, deklarując pomoc tej grupie... To jest ponad 2 mln osób, ok. 2,5 mln osób, wszystkie osoby, jakbyśmy policzyli te gospodarstwa domowe. Dzisiaj ta grupa się trochę zmniejszyła z różnych względów, ale w dalszym ciągu trzeba powiedzieć, że to oszustwo nie zostało naprawione, bo żadne kredyty walutowe nie były udzielane. To były kredyty złotowe, gdzie w umowie były udzielane złotówki, a potem w harmonogramie spłaty przychodziły do spłaty raty we franku szwajcarskim.

Jak się to dokonało? W telewizji publicznej był, proszę wybaczyć określenie, lansowany i hodowany ekspert od spraw finansowych, niejaki Ryszard Petru (*Oklaski*), który później zasłynął tym, że został liderem formacji Nowoczesna i dostał się do Sejmu jako parlamentarzysta, rzekomo w interesie obywateli. To wszystko pan Ryszard Petru. Myślę, że państwo wiedzą, że to pupil i wychowanek pana Balcerowicza. Proszę państwa, nie było w tym przypadku, bo wiele osób udało się na tę wędkę oszustwa nabrać. Natomiast pan Ryszard Petru, z tego, co wiemy, jak również z jego oświadczenia majątkowego, tuż przed krachem w 2008 r. swój kredyt walutowy przewalutował na złotówki, uniknął tego niebezpieczeństwa, które groziło milionom Polaków.

Proszę państwa, miliony, tysiące naciągaczy i wiskaczy tych kredytów bankowych. To różnego rodzaju agencje, przedstawicielstwa banków, które nakłaniały osoby do brania tych kredytów, zaciągnięcia tych kredytów, twierdząc, że tylko takie im przysługują, bo nie mają zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w złotówkach. Niestety muszą też powiedzieć, że w tamtym czasie uśpiona była czujność klubu Prawa i Sprawiedliwości. Powiem, przypomnę tutaj rekomendację S z czerwca 2007 r. finansowego

nadzoru bankowego, gdzie Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość negatywnie odniósł się do tego (*Dzwonek*) jako do ograniczenia zaciągania kredytów.

Mój czas się kończy, ale myślę, że ta ustawa wychodzi naprzeciw ludziom, którzy dzisiaj są w ciężkiej sytuacji finansowej w związku ze zobowiązaniami kredytowymi. Wnosimy jako Koło Poselskie Wolni i Solidarni o skierowanie jej do dalszych prac w komisji. Będziemy popierać tę ustawę, żeby uzyskała jak najlepszy kształt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce się jeszcze dopisać na liście zadających pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tu akurat, w wypadku tego projektu ustawy, nowelizacji naszej ustawy Platformy, PiS i prezydent – mówicie państwo jednym głosem. Oboje zostawiliście frankowiczów na lodzie. Obiecywał pan prezydent w kampanii wyborczej: Oddajcie na mnie głos, a sprawię, że kredyt przestanie zatruwać wam życie. Obiecywał to kandydat na prezydenta Andrzej Duda. I co? Dlaczego pan, panie prezydencie, grał na uczuciach ludzi często w naprawdę tragicznych sytuacjach? Oni panu zaufali, a ten projekt w niczym nie przypomina przedwyborczych obietnic. Nie będzie przewalutowania kredytów. Nie będzie nawet zwrotu spreadów, który wcześniej był obiecywany. W istocie jest to tylko i wyłącznie nowelizacja ustawy, którą uchwaliła Platforma Obywatelska w poprzedniej kadencji.

Panie Prezydencie! Prosimy o naprawę dużą pomoc dla frankowiczów, a nie o taką ustawę light, która sprowadza się tylko do jednego: sami dogadajcie się z bankami. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Cichoń, Platforma Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pano wie Ministrowie! Mam pytanie do ministra finansów, czy ma świadomość, jakie będą konsekwencje reali-

Posel Janusz Cichoń

zacji założeń budżetowych w zakresie inflacji i stóp procentowych. Bo z tych założeń wynika, że stopa procentowa ma być spójna ze stopą inflacji. Co to w praktyce oznacza? To oznacza wzrost stopy procentowej do zakładanego poziomu inflacji, czyli 2,3%, przy założeniu, że ta inflacja rzeczywiście będzie na tym poziomie, bo można dzisiaj zakładać, że będzie nieco wyższa. Ale to oznacza dla kredytobiorców wzrost oprocentowania kredytu o 50%. To oznacza, że rodzina, która zaciągnęła kredyt mieszkaniowy na kwotę 100 tys. zł, płacąca dzisiaj ok. 1 tys. zł, spłacając kredyt, kapitał i odsetki, zapłaci miesięcznie kilkaset złotych więcej. Czy macie świadomość tego, że większość polskich rodzin nie jest w stanie wytrzymać takiego obciążenia? Czy nie powinniście nieco się zreflektować i używać także nieco szerzej instrumentów fiskalnych, w ogóle zacząć ich używać? *(Dzwonek)* Wracamy z obniżką VAT, wracamy z kwotami wolnymi, jeśli chodzi o podatek dochodowy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prezydent obiecywał podczas kampanii wyborczej restrukturyzację kredytów. Premier Szydło zapewniała odwalutowanie. I co? Upłynęły 2 lata i nadal obiecujecie. Oszukaliście Polaków. Co to jest za pomoc dla kredytobiorców, jeśli mogą maksymalnie w ciągu 3 lat otrzymać wsparcie po 2 tys. zł miesięcznie? A jak ma się to do poniesionych już kosztów kredytu? Dajecie pomoc, ale to trzeba oddać. I nadal problem istnieje, i nadal problem jest nierozwiązany. To jest tak, jak-
byśmy kredytem spłacali kredyt.

Realizacja zadań nałożonych na Bank Gospodarstwa Krajowego zostanie sfinansowana z wynagrodzenia prowizyjnego. Mam pytanie: Kto poniesie koszty prowizji? Frankowicze proszą, aby banki poniosły część ryzyka kredytobiorców. Kredytobiorców namawiano w bankach, aby zaciągali kredyty we frankach. Klienci tak naprawdę nie byli świadomi, zaciągając kredyt, natomiast bankowcy doskonale przewidywali, co się w przyszłości stanie. To po prostu jest zwyczajna lichwa. Część kapitałowa, która była spłacana miesięcznie przez kredytobiorców *(Dzwonek)*, winna być odjęta od kredytu zaciągniętego i wtedy zadłużenie by malało.

Panie ministrze, wspieracie banki czy kredytobiorców? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szewczak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Szewczak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam takie wrażenie, przyglądając się tej propozycji, że wyciągamy z cylindra coś w takim kształcie, który nawet nie przypomina królika. Czy w związku z tym taka ustawa np. nie powinna mieć 3/5 w takim przypadku, bo dotyczy jednak znacznej grupy osób i poważnych kwot?

(Posel Jakub Rutnicki: Tak się od pana prezydenta dystansować...)

Panie ministrze, czy warto, nawet mając dobre chęci, mając jakieś szczytne idee, legalizować jednak wiele kwestii, które podnoszą sądy jako kwestie bezprawne? Nie mówię tylko o kwestii klauzul abuzywnych, ale są już wyroki Sądu Najwyższego nawet w tej sprawie, pierwszy wyrok.

Pytanie jest też takie czysto racjonalne: Czy warto tworzyć prawo, którego nikt tak naprawdę nie chce? Bo jak słyszymy, ani stowarzyszenie poszkodowanych kredytobiorców tego nie chce, ani Związek Banków Polskich tego nie chce. A więc dla kogo właściwie my tu mamy tworzyć to prawo?

Po trzecie, jest pytanie, czy warto jednak karać. Nie jestem takim wielkim entuzjastą działalności banków, przynajmniej niektórych działalności, ale czy warto karać te banki, które tych kredytów nie udzielały i teraz będą musiały przeznaczyć te środki dla banków *(Dzwonek)*, w przypadku których chciwość zaćmiła umysł? Jest bardzo wiele pytań w tej materii. Myślę, że wrócimy do tego na posiedzeniu komisji. Mam jeszcze siedem, osiem pytań.

Jeszcze jedno pytanie może...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę już kończyć, panie pośle.

Posel Jan Szewczak:

Już, ostatnie pytanie do wnioskodawców.

Czy pan minister mógłby mi wskazać kraje, w których ten problem już dawno został rozwiązany poprzez taką czy inną formę przewalutowania i w których system bankowy się załamał...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, już o 0,5 minuty...

Posel Jan Szewczak:

...czy też stabilność bankowa uległa pogorszeniu?
Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pani poseł Anna Wasilewska, Platforma Obywatelska.

Posel Anna Wasilewska:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Projekt ustawy przygotowany przez prezydenta dotyczy zmian w ustawie o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. Dobre słowa. To jest pomoc tym ludziom, którzy zaciągnęli kredyt na mieszkanie. Celem zmian jest udzielenie pomocy tym osobom, które posiadają kredyty mieszkaniowe indeksowane lub denominowane do waluty franka szwajcarskiego.

Ten projekt ma zachęcać banki, aby proponowały kredytobiorcom przewalutowanie. Czy jednak banki będą skłonne do usuwania z umów kredytowych klauzul indeksacyjnych czy denominacyjnych, które przez sądy już zostały uznane za niedozwolone? Ta nowelizacja nie dotyczy głównego problemu kredytobiorców, który jest związany z istnieniem w zawartych umowach kredytowych klauzul niedozwolonych. To te zapisy pozwalają bankom w dalszym ciągu przeliczać kredyty po ustalonym przez nie jednostronnie kursie franka szwajcarskiego i czerpać z tego korzyści finansowe. Przecież klauzule indeksacyjne wpisane przez banki jako postanowienie wzorców umów zostały jednoznacznie uznane przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za klauzule niedozwolone. Jak mają się zmiany w ustawie do zmian zapisów w umowach zawartych z bankami? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jak widzimy, pisanie ustaw panu prezydentowi nie idzie, to nie jest najmocniejsza jego strona. Tutaj może warto to skonfrontować. Był już kurs sprawiedliwy, była dyskusja o spreadach. Dzisiaj tak naprawdę odkurzamy pro-

jekt Platformy Obywatelskiej. Jednak wychodzi na to, że ta zasada, że jak zbijemy termometr, to nie ma gorączki, ciągle jest żywa. Proszę państwa, gorączka ciągle jest. Tak naprawdę pan prezydent, wykorzystując swój autorytet i urząd, może powinien skupić się na dwóch istotnych kwestiach. Po pierwsze, na abuzywności. Proszę państwa, bo to, o czym dzisiaj tutaj mówimy, to nie jest kwestia dotycząca frankowiczów. Tu chodzi o relacje między konsumentem a instytucją finansową. I tu chodzi, proszę państwa, nie tylko o frankowiczów. Tu chodzi o każdego konsumenta, który podpisuje jakąkolwiek umowę z bankiem, instytucją finansową, ubezpieczeniową. Patrzymy na to w ten sposób. Potrzeba tutaj naprawdę mądrego i rozsądnego działania, autorytetu prezydenta, aby dosłownie zawrzeć sojusz z UOKiK, rzecznikiem finansowym, aby zaprzęgnąć do tego wreszcie Sąd Najwyższy. To są prawa obywatelskie. Rzec dotyczy frankowiczów w sposób minimalny. Rzec dotyczy konsumentów, obywateli. Patrzymy na to w ten sposób. Wtedy okaże się, że tę gorączkę jesteśmy w stanie systemowo zmienić, niekoniecznie ustawowo, wykorzystując to, co dzisiaj jest w polskim prawie, i dobrą wolę, także sądów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! W swoim wystąpieniu wspomniałem o pewnych furtkach. Chciałbym zadać pytanie dotyczące, jak to się tutaj mówi, kwestii „lub czasopisma”. Mianowicie przedłożony projekt zmienia definicję kredytu mieszkaniowego. Definiendum pozostaje takie samo, natomiast zmieniamy definiens. Dotychczas w ustawie kredytem mieszkaniowym był kredyt hipoteczny zabezpieczony hipoteką na przedmiocie kredytowania, tzn. kupujemy mieszkanie, bierzemy kredyt i ustanawiamy hipotekę na tym właśnie mieszkaniu. W przedstawionym przez pana prezydenta projekcie mamy inną definicję. Kredytem mieszkaniowym jest wyłącznie kredyt zabezpieczony hipoteką. Przecież Orlen też bierze kredyty zabezpieczone hipoteką. Dla kogo została otwarta ta furtka? Kto będzie korzystał z tej ustawy oprócz ludzi, którzy wzięli kredyty na swoje mieszkania? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Piechota, Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Myślę, że jednym z takich prostych i podstawowych pytań jest to, na ile ta dzisiejsza debata jest rzeczywista, prawdziwa, a na ile jest to kolejna odsłona gry pozorów. Przecież ponad 2 lata temu pokazywano nam teczki, w których miały leżeć gotowe ustawy. W zasadzie po zwycięstwie czarodziejska różdżka zwycięzczy miała uczynić ten świat z dnia na dzień lepszym. Minęły 2 lata, a dreptanina trwa. Ponad rok temu prezydent złożył swój pierwotny projekt ustawy. Co się z nim dzieje? Gdzie został schowany? Dlaczego nie jest rozpatrywany? Dlaczego debata nie trwa w oparciu o tamten projekt? Jak długo jeszcze będzie leżał tamten projekt? Czy w tym kontekście ta dzisiejsza debata w ogóle doprowadzi do jakichkolwiek zmian? Wypowiedź przedstawiciela klubu PiS to była w zasadzie krótka, ale treściwa połajanka, że panu prezydentowi coś się wydaje, że tak naprawdę to, co robi, wcale nie zmierza do celu, który był przez dzisiejszych zwycięzców tak głośno odtrąbiony.

I druga kwestia, kwestia już taka szczegółowa, na ile te 72 tys. pomocy w formie kredytu jest rzeczywistą pomocą dla tych, którzy wpadli w pułapkę kredytową. Jak to się ma do różnych cen w kraju? Przecież są miejsca, w których pewnie te 72 tys. może być jakąś znaczącą częścią ulgi (*Dzwonek*), ale są miejsca, w których jest to zaledwie kilkanaście metrów kwadratowych mieszkania, które w desperacji jest sprzedawane, żeby się uwolnić od kredytów. To kolejny przykład, jak drepczemy wśród pozorów. Skończmy z pozorami, powiedzmy tym ludziom: obietnice obietnicami, ale z pomocy nic nie będzie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Projekt ustawy nie rozwiązuje bardzo wielu problemów, na rozwiązanie których niecierpliwie oczekują kredytobiorcy, zwłaszcza kredytobiorcy frankowi. Uproszczenie procedur korzystania z funduszu wsparcia to może i dobry kierunek, ale ten projekt w niewielkim stopniu rozwiązuje narastające problemy i oczekiwania Polaków. W wielu opiniach ekspertów wskazuje się, że projekt jest niespójny, może spowodować odwrotne skutki dla większości kredytobiorców, którym nie będzie przysługiwała pomoc z racji wzrostu oprocentowania kredytów, a może być nawet niesprawiedliwy. Dlaczego pan prezydent nie podjął próby, zgodnie zresztą z obietnicą, opraco-

wania kompleksowej propozycji dla kredytobiorców mieszkaniowych? Czy jest jeszcze na to szansa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Chcę przypomnieć dwie daty. 23 lipca 2015 r. miałam zaszczyt przedstawiać w imieniu Platformy Obywatelskiej projekt ustawy o szczególnych zasadach restrukturyzacji tzw. kredytów walutowych. Nie udało się. Państwo z PiS mówili wtedy: trzeba przewalutować po kursie z dnia zaciągnięcia kredytu. 10 września 2015 r. przedstawiałam projekt ustawy, o którym dzisiaj mówimy, tj. tej nowelizacji ustawy o Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. To my przygotowaliśmy ten projekt. Państwo cały czas mówili, że to są złe projekty, że nie rozwiązują problemów. I co dzisiaj? Dzisiaj nie rozwiązujecie żadnego problemu. Trwa praca w komisji, w podkomisji, dotycząca kredytów walutowych. My też mamy swoje opinie i swoje projekty w tej sprawie. To jest tak, jakbyście państwo wracali do roku 2006, kiedy pani premier Gilowska mówiła, że Polacy, zaciągając kredyty walutowe, mają prawo ryzykować. Dzisiaj ryzykuje swoją dobrą opinię pan prezydent Duda, nie przedstawiając żadnego projektu. To jest tak, jak powiedziała wczoraj pani poseł Hrynkiewicz: Polacy mogą wyjeżdżać. (*Dzwonek*) Państwo pokazali, Polacy rozwiązują te sprawy sami. Udała się prezydentowi tylko ustawa dotycząca solariów. My będziemy nad tym pracować, bo my poważnie traktujemy Polaków, ale państwo nie zrobili nic. Złamaliście wszystkie obietnice, to niehonorowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna, Platforma Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Panie ministrze, proszę przekazać panu prezydentowi, że pięciu posłów z PiS-u na 235 jest zainteresowanych twórczością legislacyj-

Posel Izabela Leszczyna

na pana prezydenta dla frankowiczów. *(Oklaski)* Przypomnijmy: deklaruje, że jeśli zostanie prezydentem, w pierwszych 3 miesiącach urzędowania złoży w parlamencie projekt ustawy, która rozwiąże ten palący problem milionów Polaków, którzy znaleźli się w rozpaczliwej sytuacji z winy banków i z powodu kompletnej beczynności państwa polskiego. Uważam, że kredyty we frankach mogą być przewalutowane według kursu, po jakim były brane. To był oczywiście kandydat na prezydenta Andrzej Duda. Co robi prezydent Duda, wszyscy widzimy.

Panie ministrze, proszę przekazać panu prezydentowi, że widzimy, że obronił frankowiczów tak, jak obronił Trybunał Konstytucyjny. Chyba po raz pierwszy zgodzę się z Jarosławem Kaczyńskim. Niech pan prezydent zajmie się sprawami zagranicznymi. Tam wszystko i tak już popsuł minister Waszczykowski, więc nie się nie da zepsuć. Niech się zajmie sprawami zagranicznymi.

Pytanie do pana ministra jest takie: Panie ministrze, dlaczego wprowadził pan w błąd Wysoką Izbę, twierdząc, że w ustawie Platformy Obywatelskiej, którą prezydent pudruje, udając, że w ogóle coś załatwia, nie było *(Dzwonek)* możliwości umorzenia kredytu dla kredytobiorcy? Taka możliwość, panie ministrze, jest, trzeba znać ustawę, którą się nowelizuje. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Myślę, że w wystąpieniu pana ministra zabrakło chyba najważniejszego, tego, żeby stanąć tutaj i wszystkim tym, którzy zaufali panu prezydentowi, po prostu powiedzieć: przepraszam, oszukaliśmy was. Takie są fakty, panie ministrze, ponieważ cała Polska słyszała, że pan prezydent, którego wszyscy szanujemy, bo jest naszym prezydentem, jasno obiecał wszystkim frankowiczom, że sprawa frankowiczów zostanie załatwiona i te kredyty zostaną przewalutowane po cenie z dnia zaciągnięcia. Nic z tego nie ma. Ta ustawa to jest tak naprawdę obraza dla frankowiczów, bo w skrócie można ją nazwać „kredyt na kredyt”.

Mam do pana ministra pytanie: Czy wyszedłby pan minister do rodziny, która w tej chwili jest w dramatycznej sytuacji, ponieważ kiedyś rata kre-

dytu wynosiła 2 tys., a w tej chwili często wynosi 4 tys. czy więcej, i przedstawiłby pan minister ten projekt i czy byłby pan przekonany, że rzeczywiście to jest dla nich realna pomoc? Jak może być taka sytuacja, że osoby, które spłacają kredyt, mogą w tej chwili sprzedać swoje mieszkania, uwaga, ale uzyskana kwota nie będzie niestety pokrywała całego kosztu kredytu, a pan minister powie: pan prezydent ma świetne rozwiązanie *(Dzwonek)*, dostaniecie kredyt na kredyt, żeby zapłacić resztę? To jest żart. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Ewa Kołodziej, Platforma Obywatelska.

Posel Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dlaczego, panie ministrze, w projekcie prezydenckim wskaźnik DtI, czyli relacja raty do dochodów gospodarstwa domowego, jest obniżony z 60% do 50%? To z pewnością spowoduje zaburzenie systemu bankowego, a to z kolei z oczywistych względów może spowodować straszne zamieszanie w systemie i może w przyszłości rzutować na dostępność kredytów mieszkaniowych dla zainteresowanych osób. Gorąco proszę o szczegółowe odniesienie się do tego zagadnienia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Misiło, klub Nowoczesna.

Posel Piotr Misiło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Byłoby to ironiczne i nawet zabawne, gdyby nie było takie tragiczne, że to pan Janusz Szewczak, główny ekonomista SKOK-ów, zabierał w tej sprawie głos w imieniu PiS-u. *(Oklaski)* Myślę, że obrażacie tym wystąpieniem wszystkich Polaków. Po tym, panie ministrze, jak Polska Fundacja Narodowa wydała albo planuje wydać 600 mln zł na takie kampanie jak, mówiąc w cudzysłowie, „Sprawiedliwe sądy”, po tym, jak minister Macierewicz wydał ponad 1 mld zł więcej niż ceny rynkowe na samoloty dla VIP-ów, po tym, jak rząd PiS-u wydaje miliony złotych na limuzyny, które później rozbija, chciałem się zapytać pana, panie ministrze, i Ministerstwa Finansów, ile

Posel Piotr Misilo

z budżetu państwa trafi do frankowiczów. Z tego, co się orientuję, ma to być zero.

A więc bardzo bym prosił, aby zamiast marnotrawić pieniądze nas wszystkich, podatników, Polaków, chcieli państwo realnie pomóc frankowiczom, a nie ironizować względem pana prezydenta w wystąpieniu, które przed chwilą słyszeliśmy, bo to się nie godzi, aby nawet w kłótni między obozem PiS-u a panem prezydentem lekceważyć ludzi, którzy naprawdę potrzebują pomocy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Antoni Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Antoni Duda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panu posłowi Misile chciałbym zwrócić uwagę, żeby odróżniał wystąpienia. Pan Szewczak pytał we własnym imieniu.

Obowiązująca ustawa z 2015 r. o wsparciu kredytobiorców nie do końca spełnia oczekiwania. Obserwujemy wyraźne trudności z wykorzystaniem środków przeznaczonych na tę pomoc. Głównymi przyczynami takiego stanu wydają się zbyt restrykcyjne warunki, jakie musi spełniać kredytobiorca, i konieczność pełnego zwrotu pomocy. Dlatego projekt prezydenta idzie w kierunku poprawy wskaźników umożliwiających wsparcie, m.in. takich jak zmniejszenie wskaźnika DtI z 60% do 50%, dwukrotne podwyższenie wynikających z ustawy o pomocy społecznej kwot dochodów na jednego członka rodziny lub osobę samotnie gospodarującą, wydłużenie okresu pomocy czy zwiększenie maksymalnego wsparcia.

I pytanie: W jaki sposób wpłynie to na większą dostępność, jaki procent potrzebujących to obejmie? Czy macie państwo szacunki? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt, nad którym dzisiaj debatujemy, zawiera również pewne propozycje rozwiązań właśnie dla frankowiczów.

Chciałabym zatem zapytać, panie ministrze, czy projekt był konsultowany ze stowarzyszeniami frankowiczów, jakie jest ich stanowisko w tej sprawie i dlaczego, jeśli rzeczywiście takowe jest, nie dołączono go do projektu. Myślę jednak, że go nie ma, że nie ma tej pozytywnej opinii ze strony tych najbardziej skrzywdzonych.

Uważam, że rzeczywiście ta grupa osób, które wzięły kredyty w walutach obcych, choć one nigdy nie były w walutach obcych, została najbardziej skrzywdzona przez banki, została zmanipulowana. W wielu przypadkach kredytobiorcy zostali, mówiąc kolokwialnie, doprowadzeni. Z opinii, które do nas docierały, wynika, że niejednokrotnie byli wręcz zachęcani do tej formy kredytowania, bo rzekomo w kredytach złotych nie mieli zdolności kredytowej. A więc już na wejściu byli to kredytobiorcy w trudnej sytuacji finansowej. Wciąż, proszę mi wierzyć, nie mogę zrozumieć, nie mogę pojąć, jak banki, instytucje zaufania publicznego, mogły narazić swoich klientów na tak duże ryzyko.

Pytanie: Dlaczego *(Dzwonek)* nie skonsultowano tego projektu z zainteresowanymi? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Aldona Młyńczak, Platforma Obywatelska.

Posel Aldona Młyńczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Jak już wielokrotnie dzisiaj mówiono, ale nigdy nie za dużo, prezydencki projekt pomocy dla frankowiczów rozpatrywany przez Sejm w niczym nie przypomina przedwyborczych obietnic. Nie będzie przewalutowania po kursie zaciągnięcia kredytu, nie będzie nawet zwrotu spreadu, tak jak obiecywał kandydat na prezydenta Andrzej Duda. Spora część frankowiczów uwierzyła w te obietnice wyborcze. Okazało się jednak, że się nie da. Przez kilka tygodni frankowicze żyli nawet ideą kursu sprawiedliwego, ale i ten pomysł nie przeszedł.

Po 2 latach od wyborów do Sejmu trafił w końcu prezydencki projekt, który sprowadza się do tego: sami sobie radźcie, kochani frankowicze, i sami dogadujcie się z bankami. W sejmowej podkomisji natomiast leży jeszcze inny projekt prezydenta, który miał umożliwić zwrot frankowiczom części spreadów, czyli z tytułu tak zawyżanego przez banki kursu franka, ale PiS nie chce niestety tej ustawy wypuścić z komisji, więc realnej pomocy wyborcy pana prezydenta Dudy raczej nie zobaczą.

Panie Prezydencie! Czy panu po prostu nie wstyd, że kolejna obietnica wyborcza nie zostanie zrealizowana? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Gierada, Platforma Obywatelska.

Poseł Artur Gierada:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To bardzo kiepski projekt i ludzie bez wątpienia czują się nim zawiedzeni. Ja się dziwię prawej stronie, bo pamiętam sytuację sprzed 2 lat, pamiętam projekt Platformy Obywatelskiej, który dawał kredytobiorcom możliwość przewalutowania i ponoszenia kosztów 50 na 50% z bankiem. Pamiętam, co wtedy mówiła prawa strona, która nie poparła tego projektu. Obiecaliście w kampanii wyborczej bardzo wiele frankowiczom. Minęły 2 lata – 2 lata i żadnej pomocy ani ze strony pana prezydenta, ani z prawej strony.

Dzisiaj oszukani ludzie rzeczywiście doszukują się winy w instytucjach państwowych, o czym mówili przedstawiciele Kukiz'15, i powołania komisji śledczej w sprawie właśnie bezczynności często polityków, jeśli chodzi o kredyty frankowe. Ja się zastanawiam, czy rzeczywiście nie ma winy po stronie polityków, ale możemy mówić tutaj tylko o winie z jednej strony, bo pamiętamy wszyscy rekomendację S w 2006 r., którą chciano zakazać kredytów we frankach. Wtedy jedynym klubem parlamentarnym, który sprzeciwił się instytucji państwowej, Komisji Nadzoru Bankowego, był klub Prawa i Sprawiedliwości. Przytoczę tylko parę cytatów. „Nie podzielamy przedstawionej przez Komisję Nadzoru Bankowego argumentacji dotyczącej troski o trwałość i bezpieczeństwo finansowe kredytobiorców i banków. Troska Komisji Nadzoru Bankowego wydaje się nieuzasadniona”. I najlepsze chyba: „Komisja Nadzoru Bankowego poprzez swoje niejasne i niezrozumiałe poparcia w faktach działania (*Dzwonek*) udowadnia, że realizuje jedynie interes korporacyjny banków”. (*Oklaski*) Tak mówili przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, to oficjalne stanowisko tego klubu, kiedy chcieliśmy ograniczyć udzielanie kredytów we frankach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Obóz Zjednoczonej Prawicy rysuje taki obraz wsta-

wania z kolan w stosunku do Unii Europejskiej, Niemców, kogoś tam jeszcze, ale w stosunku do problemów frankowiczów leży plackiem, kompletnie. Prezydent jest tego obozu najgłośniejszym, czasami wręcz krzykliwym retorem. Celowo używam słowa „retor”, bo na gadaniu się kończy. Gdyby nie projekt Platformy sprzed 2 lat, to nie byłoby nic, nawet nie można by użyć przysłowia: lepszy rydz niż nic. Mamy sytuację, w której góra rodzi mysz – klasyczną taką sytuację.

Skupię się na tym rydzu, że jednak niby coś. Tu pytanie. Sytuacja osoby, która ubiega się o wsparcie, zmienia się w ciągu owych 3 lat uzyskiwania wsparcia. Czy jeśli ten frankowicz podniesie się z kolan, traci to wsparcie, czy nie? Tu odpowiedź jest ważna, bo jego sytuacja się zmienia. To jest bardzo konkretne pytanie i proszę o tę odpowiedź. Również proszę o odpowiedź na pytanie o wasze szacunki, jaka część tych najbardziej dotkniętych kredytami skorzysta z tego wsparcia. Kilkaset osób, kilka tysięcy osób, kilkanaście tysięcy osób? Jaka część, jaka część frankowiczów będzie mogła (*Dzwonek*) w ramach tego wsparcia nieco śmieiej popatrzeć w przyszłość? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Agata Borowiec, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agata Borowiec:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiele już powiedziano o frankowiczach, o osobach, które zaciągnęły kredyty we frankach. Prawie 6% ogółu zadłużonych na mieszkanie Polaków, 529 tys. kredytów mieszkaniowych we frankach spłacanych przez 899 tys. kredytobiorców. Już prawie 140 mld zł frankowicze muszą oddać bankom. Panie ministrze, doceniając inicjatywę pana prezydenta, mam pytanie: Czy projekt ten rozwiązuje ogromny problem tzw. kredytów frankowych, czy jest raczej obok tego gigantycznego problemu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Ryszard Wilczyński: Wstają z kolan. Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytania jako pierwszy odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Leszek Skiba.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł Cichoń pytał o założenia budżetowe, o wartość założonej stopy procentowej w 2018 r. Myślę, że warto uświadomić sobie, o co jest pytanie, bo pytanie dotyczyło tego, czy Ministerstwo Finansów wpływa na wysokość stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego. Otóż chciałbym zapewnić, że Narodowy Bank Polski jest niezależny, w związku z tym stopy procentowe podnosi Rada Polityki Pieniężnej. Oczywiście...

(Poseł Izabela Leszczyna: Państwo rekomendujecie.)

...z punktu widzenia założeń makroekonomicznych każda instytucja, która przygotowuje prognozy makroekonomiczne, czyli szacuje, jaki będzie wzrost PKB, jaki będzie poziom inflacji, musi dokonać założenia technicznego co do kursu walutowego, co do tego, w jakim tempie będą rosły gospodarki sąsiednie, gospodarka niemiecka, francuska, europejska. Jednym z szeregu takich technicznych założeń jest założenie co do stopy procentowej, bo bez tego nie da się przygotować prognozy. Różne są techniki przygotowywania takich prognoz. Jedną z nich jest założenie, że te stopy będą zbliżone do poziomu inflacji, ale jak tak naprawdę będzie, trudno powiedzieć. Sam Narodowy Bank Polski, przygotowując prognozy, które przedstawia później Radzie Polityki Pieniężnej, też zakłada pewną wielkość stopy procentowej. W związku z tym mówimy tu o czysto technicznych kwestiach, założeniach, co do których później będą ostatecznie podejmowane decyzje przez Radę Polityki Pieniężnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

I proszę o zabranie głosu zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Pawła Muchę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziękuję za zainteresowanie prezydenckim projektem inicjatywy, która będzie wspierać realnie kredytobiorców. To zainteresowanie, sądząc po liczbie skierowanych przez państwa pytań, jest bardzo duże. Odnosząc się do tych pytań, postaram się wszystkie te główne wątki poruszyć.

Chciałbym wskazać, że przede wszystkim, jeżeli chodzi o rozwiązanie problemów związanych z wy-

stępującymi kredytami denominowanymi, indeksowanymi do walut obcych, to wyzwanie nie jest wyzwaniem, które podejmuje czy powinien podejmować tylko prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Jak państwo widziecie, przedstawia w tym zakresie już drugi projekt ustawy, bo przypomnę, że prezydencka tzw. ustawa spreadowa cały czas jest procedowana, a skierowana była w roku 2016, w sierpniu. Więc tutaj tym z państwa, którzy mówili, że projekt tego nie uwzględnia, cały czas wskazuję, że prace nad pierwszą ustawą są w toku. Co szczególnie istotne w moim przekonaniu, to zobowiązanie jest zobowiązaniem wszystkich podmiotów, które powinny je podejmować, czyli m.in. członków Komitetu Stabilności Finansowej. To jest zobowiązanie, które jest zobowiązaniem ministra finansów, Narodowego Banku Polskiego, Komisji Nadzoru Finansowego, Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, a także jestem przekonany, że będzie współdziałanie parlamentu w tym zakresie.

Projekt, tak jak każdy projekt, padło tutaj takie sformułowanie, nie jest doskonały. Oczywiście, że można spodziewać się ulepszeń. Pan prezydent także liczy, że w toku prac parlamentarnych tego rodzaju ulepszenia czy modyfikacje się pojawią. Natomiast nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że nie ma tej pomocy albo że to jest odniesienie tylko do projektu, który kiedyś przedstawiała Wysokiej Izbie pani poseł Skowrońska. Po pierwsze, mamy taką sytuację, o czym także mówiłem, że dzisiaj wykorzystanie środków w ramach Funduszu Wsparcia Kredytobiorców wynosi 2%. Państwo mówiliście, jaki może być ten odsetek, jeżeli chodzi o wykorzystanie tych środków w przyszłości.

Ustawa zawiera rozróżnienie dwóch sytuacji: sytuacji Funduszu Wspierającego i sytuacji Funduszu Restrukturyzacyjnego.

Odnosnie do Funduszu Wspierającego dla mnie nie ulega wątpliwości, że te zmiany, które są wprowadzane, wydłużenie okresów, podniesienie kwoty, liberalizacja kryteriów, mają sprawić, żeby to było realne narzędzie wsparcia, jeżeli chodzi o możliwość korzystania z niego przez te osoby, które spełniają kryteria zawarte w ustawie, i Fundusz Wspierający będzie takim żywym narzędziem. Co szczególnie istotne, państwo pytacie, jaki sens ma ta regulacja długookresowo. Odpowiedź też jest zawarta w projekcie przedstawionym przez pana prezydenta – to ma być trwale narzędzie. To ma być narzędzie, które nie będzie wygasać, które będzie stabilizować i które będzie narzędziem wsparcia dla wszystkich kredytobiorców, którzy znajdują się w trudnej sytuacji finansowej, stracili pracę albo – było pytanie o wskaźnik Dtl – mają taką sytuację, że spełniają przesłanki do wsparcia.

Jeżeli chodzi o Fundusz Restrukturyzacyjny, to jest zupełnie nowe narzędzie prawne, którego dotąd nie było. Fundusz Restrukturyzacyjny jest elementem... I tutaj padła wypowiedź, którą prostuję, że nie będzie odwalutowania. Właśnie Fundusz Restrukturyzacyjny ma służyć temu, żeby te procesy odwalu-

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
Paweł Mucha**

towania zachodziły. Więc jest to realna pomoc, która jest skierowana do tych wszystkich, którzy mieszczą się w zakresie zastosowania ustawy.

Odnosząc się do pytań szczegółowych, wskazuję to, o co pytała pani poseł Małgorzata Chmiel. Oczywiście odwalutowanie to jest wsparcie mechanizmu przez powołanie Funduszu Restrukturyzacyjnego. Jeżeli chodzi o zwrot spreadów, trwają prace w Komisji Finansów Publicznych, jest powołana podkomisja.

(Poseł Izabela Leszczyna: I tak zostanie.)

Oczekujemy, że te prace będą kontynuowane.

Pytanie pani poseł Małgorzaty Pępek dotyczące kwestii związanych z finansowaniem – jeżeli chodzi o przychody, które będą pochodziły ze środków zgromadzonych, zdeponowanych w funduszu, jeśli chodzi o inwestowanie tych środków, mamy takie przekonanie, że to będzie także pokrywać koszty prowizji, ale oczywiście te koszty prowizji będą finansowane przez fundusz, a fundusz jest finansowany przez składki banków. Ale poza tym, że tam będą środki, które będą wynikały z tego, że mamy do czynienia ze składkami banków, ze zwrotem pomocy, czyli zwrotem udzielanego wsparcia, mamy także narzędzia bezpiecznego inwestowania. Niewątpliwie te wszystkie elementy razem służą temu, żeby koszty prowizji były pokrywane.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z odniesieniem do sytuacji sądowych czy ewentualnej legalizacji jakichś nieprawidłowości, to było zawarte w państwa wypowiedziach, ustawa odnosi się do konkretnego instrumentu prawnego, do Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. Ona niczego nie legalizuje w tym zakresie, w którym mamy do czynienia z kognicją sądów powszechnych. W tej sytuacji, w której mamy możliwość drogi sądowej, ona nie zamyka tej drogi sądowej, w żaden sposób nie wpływa na bieg toczących się procesów sądowych. Nie możemy tutaj mówić o żadnej legalizacji stosowania przez banki klauzul abuzywnych. Z drugiej strony było wezwanie pana prezydenta do tego, żeby podjął działania, które nie leżą w zakresie jego kompetencji. Mamy odrębną władzę sądowniczą. Jeżeli chodzi o władzę sądowniczą, to mogę powiedzieć tak...

(Poseł Izabela Leszczyna: To będzie koniec właśnie niezależności.)

Jest element... Oczywiście, że pan prezydent w tym zakresie działania podejmuje, państwo to wiecie, bo skierował do Wysokiej Izby projekty ustaw reformujących także wymiar sprawiedliwości. Ale wezwania, które były kierowane, w sprawie wystąpień pana prezydenta do Sądu Najwyższego, nie znajdują podstawy prawnej, więc tutaj nie mogą być spełnione.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z umorzeniem, być może zostałem źle zrozumiany. Ja nie neguję tego, co było zawarte w pierwotnym brzmieniu ustawy. Mówiłem o sytuacji umorzenia tych 44 ostatnich rat w takiej sytuacji, w której mamy – i to jest nowe

narzędzie prawa, nowy instrument prawny – spłatę 100 rat. Wtedy te 44 zostaną umorzone.

Co do wykorzystania środków, wielokrotnie się pojawiało to, czy będziemy prowadzić monitoring. Ustawa zawiera te narzędzia. To jest informacja, która będzie kierowana do ministra finansów, to jest informacja, która będzie trafiała także do właściwej komisji sejmowej. Chcę państwu powiedzieć tak: my ujmujemy ten problem jako sytuację dynamiczną. To jest realne narzędzie, także poprzez mechanizmy, które są zawarte w ustawie, jeżeli chodzi o niewykorzystanie środków wpłaconych przez bank i możliwość absorpcji tych środków przez inne uprawnione podmioty, które ma prowadzić do tego, że będzie następowała dobrowolna restrukturyzacja rozumiana jako dobrowolne odwalutowanie tych kredytów. Oczywiście, że ta sytuacja będzie monitorowana – będzie minister finansów, Komisja Nadzoru Finansowego, ale także będą wszystkie te podmioty, które wchodziły w skład Komitetu Stabilności Finansowej, w szczególności urząd KNF.

Padło pytanie ze strony pani poseł Ewy Kołodziej – przepraszam, wszystkich nie wymieniam, ale część pytań się powielala w różnych zakresach – dotyczące kwestii obniżenia poziomu DdI z 60% do 50%. To jest rozwiązanie korzystne dla kredytobiorcy. To jest sytuacja tego rodzaju, że z wyższego progu, który uprawniał, wchodzimy na próg niższy o 10 punktów procentowych, co oczywiście rozszerza grupę beneficjentów tej pomocy. A nam chodzi o to, aby ta grupa beneficjentów była jak najszersza.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Zróbcie równowagę finansową.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ciszej.)

(Poseł Jarosław Urbaniak: Dlaczego? Bo pani nie rozumie?)

Jeżeli chodzi o kwestie rozmów czy ustaleń z zainteresowanymi podmiotami, chciałbym podkreślić, że ustawa była konsultowana ze wszystkimi podmiotami, które wchodziły w skład Komitetu Stabilności Finansowej: była konsultowana z Ministerstwem Finansów, była konsultowana z Narodowym Bankiem Polskim, była konsultowana z Bankowym Funduszem Gwarancyjnym. Komunikaty KNF, komunikaty NBP, komunikat ministra finansów potwierdzają konsultacje i ustalenia, które były czynione w toku prac nad projektem. Ja w toku prac nad projektem i jeszcze wcześniej wielokrotnie spotykałem się z przedstawicielami także środowiska osób, które posiadają kredyty denominowane lub indeksowane do walut obcych.

Było także pytanie o stowarzyszenie Stop Bankowemu Bezprawiu. Nie tylko na korytarzach sejmowych, nie tylko przy okazji posiedzeń Komisji Finansów Publicznych i podkomisji, ale także w Pałacu Prezydenckim odbywaliśmy spotkania. Było moje osobiste spotkanie, było także spotkanie moich współpracowników, pracowników Kancelarii Prezydenta – to były prace, które poprzedzały skierowanie inicja-

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha

tywy przez pana prezydenta. Ale takie rozmowy były i głosy, które tam padały, staraliśmy się uwzględniać.

Szanowni państwo, oczywiście, że pan prezydent wywiązuje się ze złożonej przez siebie obietnicy, tak jak wskazywał, podejmuje ten problem. Mamy sytuację tego rodzaju, że zmiany, które są przez pana prezydenta proponowane, i tutaj dziękuję za głosy poparcia...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nie, nie, tak się nie godzi.)

...realnie poprawiają sytuację kredytobiorców. Ale jest to wyzwanie nie tylko dla prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ale dla wszystkich właściwych w tej sprawie organów państwa, także, powiedziałbym, zobowiązanie parlamentarzystów, posłów i senatorów.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ale to prezydent złożył obietnicę.)

I bardzo dobrze, że pewne rozwiązania prawne, które były przedstawione w przeszłości, są udoskonalane, bo mamy taką sytuację, że praktyka stosowania ustawy dowiodła, iż ustawę można udoskonalić. Jeżeli chodzi o Fundusz Restrukturyzacyjny, mamy do czynienia z zupełnie nowym narzędziem prawnym.

Szanowni państwo, jeżeli nie odpowiedziałem na jakieś pytania, będę oczywiście do dyspozycji w toku prac w komisji. Będziemy starali się wszystkie te wątki poruszyć. Bardzo liczę na to, że dobra współpraca przy tym projekcie sprawi, iż ten projekt będzie o wiele szybciej procedowany, niż jest procedowana ustawa spreadowa. I jestem przekonany, że zakończenie tego procesu przez złożenie przez pana prezydenta podpisu pod ustawą, której projekt mam dzisiaj zaszczyt prezentować, jest oczekiwane przez kredytobiorców i naprawdę będzie realnym narzędziem wsparcia tysięcy kredytobiorców, którzy z tych środków będą mogli korzystać. Jeżeli byłoby tak, że te mechanizmy są niewystarczające, będziemy starali się przedstawiać kolejne, bo niewątpliwie prezydent się tym procesem interesuje. Dla nas głównym celem tej ustawy jest Funduszu Wspierający dla osób w trudnej sytuacji i realne wsparcie w zakresie wzmocnienia procesu dobrowolnej restrukturyzacji, która powinna następować dynamiczniej, co do tego pełna zgoda. Liczę na to, że banki będą te rozwiązania stosować i że kredytobiorcy będą mogli tego rodzaju umowy podpisywać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Panie ministrze, zmiana sytuacji finansowej w trakcie kredytowania.)

(*Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha*: Tak jak w ustawie.)

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, zawarty w druku nr 1863, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 25. i 26. porządku dziennego:

25. Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2015 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk nr 820) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1002).

26. Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2016 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk nr 1796) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1862).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Bartosza Marczuka o przedstawienie informacji.

Chciałam także państwa poinformować, że o godz. 11.30 ogłoszę 10-minutową przerwę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję serdecznie Wysokiemu Sejmowi, że zajmujemy się tym sprawozdaniem. To oczywiście jest bardzo ważna ustawa i bardzo ważny system. Pozwolicie państwo, że nie będę mówił o wszystkich szczegółowych informacjach i danych dotyczących tego, jak wygląda system wspierania rodziny i pieczy zastępczej. Powiem o najważniejszych rzeczach. Wprawdzie mamy zajmować się 2015 i 2016 r., ale oczywiście jest, że będę koncentrował się na roku 2016 i na pewnych trendach. Słuchę oczywiście odpowiedziami na wszystkie pytania.

Czyli na początek, jeżeli chodzi o główne elementy tego systemu, pierwsza informacja – asystenci rodzinni, którzy są bardzo ważni w tym systemie. Tutaj mamy wzrost zatrudnienia asystentów rodziny do 3,9 tys. Ale też, co ważne, ponieważ rząd wspiera zatrudnienie asystentów rodziny, mimo że jest to już w tej chwili zadanie własne gminy, przez to, że zmieniliśmy nieco sposób wspierania tych asystentów – czyli mówimy gminom, że preferujemy te, które zatrudniają ich na umowy o pracę a nie na umowy cywilnoprawne, w roku 2017 jeszcze dodatkowo powiedzieliśmy im, że mogą sięgnąć po nasze pieniądze,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk

pod warunkiem że zatrudnią ich na umowę o pracę – rośnie nam wskaźnik asystentów rodziny, którzy są zatrudnieni na umowę o pracę. To bardzo ważne z punktu widzenia pracy z rodziną, dlatego że nie ma tam takiej tymczasowości. W roku 2016 na wsparcie zatrudnienia asystentów rodziny przeznaczaliśmy 60 mln zł.

Kolejny element tego systemu, czyli placówki wsparcia dziennego. W tej chwili funkcjonuje czy w 2016 r. funkcjonowało w Polsce 1,5 tys. tych placówek. 60% to placówki niepubliczne. 36,3 tys. dzieci korzysta z tego wsparcia.

Kolejny element systemu, czyli koordynatorzy pieczy zastępczej. Mamy blisko 1,6 tys. koordynatorów. To też jest ważny element tego systemu ze względu na wsparcie, jakiego udzielają oni rodzinom zastępczym. Tutaj też oczywiście jest współfinansowanie z pieniędzy budżetowych; kwota w roku 2016 to 15 mln zł.

To są te trzy elementy. I teraz liczba dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej... Bo to też bardzo ważny wskaźnik. Kiedy spoglądamy na to z perspektywy tego, ilu podopiecznych jest w rodzinnych formach pieczy zastępczej w stosunku do całej liczby, populacji dzieci w Polsce, to widzimy bardzo korzystną – choć pewnie życzylibyśmy sobie, żeby to było szybsze – tendencję, czyli spadek liczby dzieci umieszczonych w ogóle w pieczy zastępczej. To jest jedna bardzo pozytywna tendencja. Jak spoglądamy na ten wskaźnik procentowy, to widzimy, że w roku 2014 mieliśmy jeszcze 0,96% dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej, w roku 2015 – momentem, tylko znajdę dane – 0,94%, natomiast w roku 2016 byliśmy już na poziomie 0,91% dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej, przypomnę, w stosunku do populacji. To jest chyba najbardziej miarodajny wskaźnik. W liczbach to wygląda w ten sposób, że w roku 2016 mieliśmy 74,7 tys. dzieci w porównaniu do roku 2015, bo o tym też debatujemy, w którym było ich 76,5 tys., czyli to spadło o 2,3% dzieci w pieczy zastępczej. To jest w liczbach. To jedna pozytywna tendencja, o której wspominałem.

Drugą bardzo pozytywną tendencją, na której zdecydowanie bardzo nam zależy, jest to, że coraz więcej dzieci znajduje się w rodzinnych formach pieczy zastępczej. Tutaj zmalały nam te proporcje – to, ile dzieci jest w pieczy instytucjonalnej – z 26% w roku 2015 do 24% w roku 2016, czyli już mniej niż co czwarte dziecko przebywa w instytucjonalnej pieczy, co zdecydowanie musi cieszyć.

Rzeczywiście stawiamy na rozwój rodzinnej formy pieczy zastępczej. Nie bez znaczenia jest też tutaj decyzja o wprowadzeniu tego rozwiązania w programie 500+. Objęliśmy wszystkie dzieci, które są w rodzinnych formach pieczy zastępczej, tym programem, przypomnę, bez kryterium dochodowego, czyli wszystkie te dzieci otrzymują to wsparcie. Łącznie w roku 2016 blisko 50 tys. dzieci miesięcznie to

wsparcie otrzymywało. To też jest bardzo ważna zmiana, bo kwoty, które są na to przeznaczane, przekraczają 200 mln zł rocznie.

Miarą skuteczności systemu jest też oczywiście to, ile dzieci w ogóle trafia do pieczy zastępczej – życzylibyśmy sobie, żeby tych dzieci trafiało tam jak najmniej – i ile z nich później wraca do rodzin naturalnych czy biologicznych. Tu też mamy poprawę. W 2016 r. o 184 zwiększyła się liczba dzieci, które wróciły do rodzin naturalnych, natomiast o 686 mniej dzieci trafiło do pieczy zastępczej w porównaniu do roku 2015.

To, co może w pewien sposób niepokoić, ale gdy spojrzysz się tam, do środka, to jest to mniejszy powód do niepokoju, to to, że trochę, o 52, wzrosła nam liczba placówek opiekuńczo-wychowawczych w roku 2016. Ale jest to raczej efekt tego przepisu, który mówi o roku 2020 i roku 2021, odpowiednio, o tym, żeby dzieci do 10. roku życia już nie były w placówkach i żeby były standardy zakładające 14 dzieci w placówce. Ten wzrost liczby placówek wynika przede wszystkim z tego drugiego przepisu: żeby do 14 dzieci przebywało w placówce. Widać to po liczbie dzieci, które są w placówce. W roku 2016 mieliśmy 17 dzieci w placówce, a jeszcze w roku 2015 mieliśmy 19 dzieci, czyli możemy mówić o tym, że te placówki niejako dostosowują się do tych standardów, często przez to, że po prostu się dzielą i w ten sposób chcą spełniać ten standard.

To, co niezwykle istotne i bardzo ważne i co warto powtarzać – i tutaj też apel do pań i panów posłów, żeby to powtarzać w terenie – to koszty, jakie są ponoszone z tytułu przebywania dzieci w pieczy zastępczej. To bardzo ważna informacja dla starostów, bardzo ważna informacja dla powiatów, ponieważ gdy spoglądamy na te koszty, to widzimy, że w rodzinnej formie pieczy zastępczej te koszty są zdecydowanie niższe niż w placówkach instytucjonalnych. Te liczby rzeczywiście są bardzo istotne. W placówkach koszt miesięczny utrzymania dziecka w roku 2016 wzrósł i wynosił 4206 zł, podczas gdy koszt utrzymania dziecka w formie rodzinnej to jest 1038 zł, a w rodzinie zawodowej i rodzinnym domu dziecka – 2100 zł. Czyli tu widzimy, że jest przepaść, jeżeli chodzi też o koszty, jakie ponosi samorząd, gdy decyduje się na rozwój rodzinnej formy pieczy zastępczej albo decyduje się na utrzymywanie tej instytucjonalnej pieczy. Oczywiście jest tak, że jest to już kilkuletni proces i tutaj jest zgoda chyba ponad podziałami na to, żeby iść w stronę deinstytucjonalizacji. Ważne jest też, aby głośno mówić o tym tam, na dole, że rzeczywiście to są zasadnicze różnice, jeżeli chodzi o koszty.

Kończąc, chcę powiedzieć, iż jeżeli chodzi o adopcję, mamy mniej więcej tę samą liczbę dzieci adoptowanych w roku 2015 i w roku 2016, to jest rząd wielkości 3300 dzieci. W roku 2016 zmalała nieco liczba dzieci, które były adoptowane przez osoby mieszkające za granicą. W roku 2016 dotyczyło to 286 dzieci. Można spodziewać się, że w roku 2017 ze względu na

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk

te decyzje, które podjęliśmy na przełomie roku 2016 i roku 2017, ta liczba będzie jeszcze maleć.

To są najważniejsze informacje. Oczywiście służę państwu swoją osobą, jeżeli są jakieś pytania. Rekapitulując, to, co najważniejsze, to program 500+, który wyraźnie wspiera rodzinne formy pieczy zastępczej. Nasza aktywność na tym polu, aby wspierać proces deinstytucjonalizacji pieczy zastępczej, nieco mniejsza liczba dzieci w placówkach w ogóle, nieco mniejsza liczba dzieci w pieczy zastępczej i, co ważne, te proporcje, chodzi o mniejszą liczbę dzieci w instytucjach, to jest to, co cieszy. Przed nami te dwa brzegowe lata, czyli rok 2020 i rok 2021. Wszyscy powinniśmy mieć nadzieję, a my pro domo sua musimy podejmować takie wysiłki, żeby ten wskaźnik deinstytucjonalizacji jeszcze poprawiać. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

I bardzo proszę panią poseł Annę Krupkę o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Anna Krupka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Polityki Społecznej i Rodziny 29 września rozpatrzyła informację Rady Ministrów o realizacji ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Dyskusja podczas posiedzenia komisji ogniskowała się na skuteczności działania ustawy w ciągu 5 lat jej realizacji, skuteczności systemu wspierania rodziny, jego konkretnych elementów, jakimi są asystenci rodziny, placówki wsparcia dziennego i rodziny wspierające, a także pieczy zastępczej. I tutaj także szczególnie ważnym elementem, o którym dyskutowano, była analiza wpływów do i odpływów z pieczy zastępczej dzieci do 18. roku życia. Dyskusja przebiegała zgodnie. Komisja przyjęła sprawozdanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Leszek Dobrzyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Leszek Dobrzyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie dwóch sprawozdań o realizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Może zacznę od tego, że teoretycznie i w wielkim skrócie sprawa założeń systemu wsparcia rodziny w kryzysie wygląda dosyć prosto i skutecznie, bo po pierwsze, robimy wszystko, aby wspierać rodzinę, tak aby dziecko nie musiało jej opuszczać i trafiać pod kuratelę państwa, a po drugie, jeżeli już jednak dojdzie do tego, że w ostatecznym wypadku dziecko trzeba odizolować od jego naturalnej rodziny i umieścić w jakiegokolwiek formie opieki zastępczej, to robimy wszystko, aby przebywało w tej opiece jak najkrócej, w czasie potrzebnym do zażegnania kryzysu bądź w skrajnych przypadkach – do znalezienia dla dziecka nowej rodziny i przeprowadzenia adopcji. Oczywiście do sprawnej realizacji takiego ambitnego planu potrzebne są dobrze wyszkolone i świadome swej roli kadry, poczynając od pracowników socjalnych, poprzez sądy i oczywiście rodziny zastępcze.

I oczywiście jeszcze jedna kwestia, taki, jak to się zwykle mówi, drobiazg: potrzebne są pieniądze. Moim zdaniem potrzeba tu dużych pieniędzy, bo sprawnie działający system, wyszkolenie jego uczestników i utrzymanie wysokiego poziomu kadry każdego szczebla musi kosztować, zwłaszcza w czasie, gdy rynek pracy jest coraz bardziej chłonny i problem poziomu zarobków w różnych sferach zawodowych staje się niezwykle dotkliwy, powodując niedobór i rotację pracowników. Opieka nad rodziną i pieczą zastępczą potrzebuje wyjątkowej stabilizacji, atmosfery niezwyklej delikatności i intymności, wytwarzają się swoiste więzi, a wiedzę o podopiecznych, te wszystkie informacje, również o zależnościach, trudno przekazywać co pół roku innej osobie.

Obecnie funkcjonuje wiele form rodziny i pieczy zastępczej, dają one możliwość szerokiej realizacji ludziom, którzy chcą się podjąć tego wyzwania na różny sposób, zarówno pod względem własnego statusu zawodowego, zaangażowania, jak i własnych preferencji co do liczby dzieci, ich wieku czy też swojego statusu prawnego.

Mamy więc rodzinne domy dziecka, różne rodzaje rodzin zastępczych. Do tego systemu w jakiś sposób, moim zdaniem, należy zaliczyć również rodziny adopcyjne, które po przeprowadzeniu procedury adopcyjnej pod względem prawnym stają się de facto pełnoprawną rodziną naturalną. Trendy w zakresie zmieniającej się liczby rozmaitych podmiotów rodzinnych form pieczy zastępczej za ostatniej lata wskazują, że systematycznie ubywa rodzin zastępczych spokrewnionych i niezawodowych, natomiast przybywa rodzin zastępczych zawodowych oraz rodzinnych domów dziecka. Tutaj ten wzrost jest szczególnie widoczny, co może wskazywać na to, że część

Posel Leszek Dobrzyński

rodziców zastępczych zaczyna wybierać rodzicielstwo zastępcze jako sposób na życie, także zawodowe. Te dane mają odbicie w liczbie dzieci w rodzinnych formach pieczy zastępczej. I tak odnotowujemy malejącą, choć nie są to tak wielkie zmiany, liczbę dzieci w rodzinach zastępczych spokrewnionych niezawodowych i zawodowych i rosnącą liczbę dzieci w rodzinnych domach dziecka. Ta liczba, jak powiedziałem, nie jest zbyt duża, ale mimo wszystko to też warto odnotować jako sukces. Pytanie: Czy jest to rodzaj naszych wspólnych zaniedbań i błędów, czy też wyznacznik naszych możliwości, które przez te lata posiadaliśmy?

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej weszła w życie w styczniu 2012 r., następnie podlegała kilku nowelizacjom i jej zapisy systematyzowały zagadnienie oraz wprowadzały nowe, nieistniejące do tej pory rozwiązania. Ale oprócz nich wspomnieć należy także o tak istotnym fakcie, który nastąpił w międzyczasie, jak wprowadzenie w życie programu 500+. Jego realizacja na pewno znacząco poprawiła sytuację finansową rodzin naturalnych, a także rodzin zastępczych wszelkich form. Znacznie powiększyło to komfort prowadzenia rodzin zastępczych oraz dało im znacznie większe możliwości, np. wysyłania dzieci na różne formy wypoczynku, zwiększenia realizacji zajęć pozaszkolnych służących rozwojowi dzieci i zwiększenia ich horyzontów myślowych i zainteresowań.

Ale tutaj też warto zaznaczyć, że niestety sygnalizowane były przypadki, kiedy wobec rodzin zastępczych pobierających 500+ organy prowadzące próbowały zastosować swoistą strategię oszczędności, w cudzysłowie, i odmawiać celowego wsparcia w różnych wypadkach losowych, które do tej pory było udzielane, argumentując wprost: No przecież macie 500+. Warto więc cały czas przypominać, że są to absolutnie niedopuszczalne praktyki. Czy to w rodzinach naturalnych, czy zastępczych dodatek 500+ nie może być wliczany jako dochód rodziny. To ma być dodatek, ekstra fundusz zwiększający możliwości rodziny, a nie sposób na zaoszczędzenie pieniędzy, np. przez samorządy. Osobiście z wielkim zaciekawieniem i jednocześnie nadzieją oczekuję na następne sprawozdania, aby móc zobaczyć, jak właśnie 500+ wpłynęło na kondycję polskich rodzin i czy będzie widoczny zwiększony pozytywny trend wskazujący na to, że coraz mniej dzieci trafiać będzie do różnych form opieki zastępczej. Jest faktem, że znaczna część dzieci trafia do pieczy zastępczej z powodu patologii w ich rodzinach. Z kolei, jak wiemy, patologia często, choć nie zawsze, rodzi się tam, gdzie bieda.

Były tutaj już cytowane liczby, które wskazują z różnych danych i statystyk na to, że jest postęp, że coraz mniej dzieci, z jednej strony, trafia do systemu pieczy zastępczej, a z drugiej strony coraz więcej dzie-

ci z rodzin zastępczych wraca do swoich domów naturalnych. Chuchajmy na to, dmuchajmy, patrzmy, co jeszcze można zrobić. Widoczny jest pozytywny trend narastający bardzo mozolnie, choć trzeba przyznać, że każde dziecko, które pozostaje w systemie pieczy zastępczej, a na tę chwilę jest to ponad 70 tys. dzieci... Ta liczba naprawdę powinna skłaniać nas do pochylenia się zawsze nad tym problemem, bo każde dziecko pozostające poza swym naturalnym domem to jest dramat, to są przeżycia, to są głębokie rysy na psychice.

Szanowni Państwo! Z dyskutowaną tematyką wiąże się jeszcze jeden problem. Omawiana ustawa przyjęta przez Sejm jest realizowana przez lokalne samorządy. I tu zaczynają się schody, bo jak się okazuje, mamy tam do czynienia z różnym podejściem do spraw wspierania rodziny, a szczególnie do rozwoju różnych form pieczy zastępczej. Gdybyśmy spojrzeli na mapę Polski, to wciąż zobaczymy wyspy, gdzie rozwój pieczy zastępczej jest bardziej intensywny niż na pozostałych terenach. Trzeba przyznać, patrząc z perspektywy lat, że to zrozumienie lokalnie rośnie. Widać rozwój, niemniej wciąż jest to dosyć nierównomierne.

Trzeba jeszcze zaznaczyć kilka innych problemów, np. że niepokojem powinna napawać dynamika przyrostu chętnych do zajmowania się rodzicielstwem zastępczym, a bez sporego przyrostu chętnych do podjęcia się tej misji nie będzie możliwy taki głęboki przełom w zmniejszeniu liczby placówek opieki instytucjonalnej ani zwłaszcza liczby przebywających tam dzieci. Istotne jest również, żeby w rodzicielstwie zastępczym występowała, jak w każdej grupie zawodowej, zastępowalność pokoleniowa. To też jest ważne, żeby ci, którzy niedługo będą odchodzili, być może, na emeryturę bądź zmieniali swój zawód, mieli swoich następców.

Nadal konieczne jest więc bardzo aktywne propagowanie idei wszelkich form rodzicielstwa zastępczego, podnoszenie jego prestiżu i społecznej akceptacji – to powinno dać pozytywny efekt – oczywiście łącznie z atrakcyjnością zawodową, z dobrymi warunkami spełniania tej misji, żeby zgłaszały się następne rodziny gotowe do wykonywania tej bardzo trudnej, odpowiedzialnej i wyczerpującej, zwłaszcza psychicznie, misji.

Jeśli chodzi o wspieranie rodzin zastępczych, to one same sygnalizują konieczność przyspieszenia decyzji sądowych. Decyzje te obejmują także problem wyprostowywania sytuacji prawnych dzieci, które mogą szybciej trafić do procesu adopcyjnego. Dostrzegalny jest także brak koordynacji oraz wymiany informacji instytucji zajmujących się dzieckiem i rodziną. Częstym doświadczeniem jest sytuacja, gdy pewne informacje posiada Policja, pewne informacje posiada sąd, kurator, pracownik socjalny, ośrodek pomocy rodzinie, a nie ma miejsca, gdzie na bieżąco wszystkie te informacje byłyby zbierane i analizowane.

Posel Leszek Dobrzyński

W efekcie zdarza się, że obieg informacji nie nadąża za życiem i powstaje niebezpieczna inercja, która nie pozwala na szybką reakcję, a czasem szkody powstałe w tym czasie są już nie do odrobienia.

Sygnalizowany jest również brak psychologów dziecięcych specjalizujących się w tematyce dzieci pozostających w pieczy zastępczej. Odłączenie od rodziny naturalnej, przebywanie w rodzinie zastępczej stanowi na tyle dużą traumę, że uruchamia procesy emocjonalne i problemy o odrębnej specyfice niż te znane w rodzinie naturalnej.

Szanowni państwo, to tyle w skrócie. Pozwólcie, że na koniec pozdrowię zarówno wszystkich rodziców zastępczych realizujących różne formy pieczy zastępczej, jak i tych, którzy ich wspierają, oraz urzędników, pracowników socjalnych, rodziny, znajomych. Wielkie ukłony i podziękowania za wykonaną pracę. *(Dzwonek)*

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie nadal inicjował i wspierał działania na rzecz umocnienia kondycji rodzin w Polsce, zarówno tych naturalnych, jak i tych należących do wszelkich form rodzicielstwa zastępczego. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W roku 2016 w pieczy zastępczej przebywało 74 757 dzieci. W stosunku do roku 2015 i roku 2014 to jest o 1746 dzieci mniej. To jest bezsprzeczny sukces. To jest 1746 dzieci, które wychowują się w swoich domach naturalnych, choć jeszcze nie tak dawno byłyby zagrożone przeniesieniem do pieczy zastępczej. 18 tys. dzieci – nieco ponad 18 tys. – przebywa w instytucjonalnej pieczy zastępczej. I to nie jest dobra wiadomość, bo instytucja w żadnym razie, przy wielkim zaangażowaniu pracujących tam pedagogów, nauczycieli, wychowawców, nie jest w stanie zastąpić rodziny. To jest jednak placówka, w której co 8 godzin, co 10 godzin zmienia się wychowawca. Mamy, taty, cioci, wujka – bo to różnie w rodzinnej pieczy zastępczej się odbywa – nie ma na co dzień. Nie ma poczucia, że jestem punktem zainteresowania, podmiotem zainteresowania, że się o mnie troszczy, że mnie kochają.

4682 wychowanków pieczy zastępczej wróciło do swoich domów rodzinnych. To jest ogromny sukces, tym bardziej że w stosunku do roku 2015 w roku 2016 było to o 175 dzieci więcej. To naprawdę bardzo dobra

informacja. Jestem przekonana, że to jest wynik dobrego działania pierwszego ogniwa pieczy, o której mówimy, czyli pieczy w swojej własnej, naturalnej rodzinie. Wsparcie rodziny, za które odpowiada gmina, jednostka samorządu terytorialnego najbliższa obywatelom, świadomość tego, jak wielki wpływ wsparcie tej gminy ma na życie dzieci i rodzin, rośnie. Asysta rodzinna, asystent rodziny, nowy zawód, który został wprowadzony właściwie w 2012 r., daje efekty. Muszę powiedzieć, że 3905 asystentów rodziny to jednak ciągle za mało, bo w 2479 gminach w naszej ojczyźnie pracuje ich tylko niespełna 4 tys. To jest zdecydowanie za mało, tym bardziej że każdy z asystentów statystycznie zajmuje się dziewięcioma rodzinami, ale skuteczność jego pracy osiąga wskaźnik 47%.

Asystent, który przez rok pracuje z rodziną, uzyskuje prawie 50-procentowy wskaźnik. Czego? Wspierania rodziny, tego, że dzieci nie trafiają do pieczy zastępczej, tego, że rodzina funkcjonuje. To jest tak pomyślany zawód, że nie ma nic wspólnego z kuratorem sądowym, z urzędnikiem gminnym, który przychodzi i sprawdza, czy dzieci są wychowywane we właściwych warunkach. To jest przyjaciel rodziny, który pomaga rodzinie odnaleźć się w trudnych sytuacjach, który co więcej jest przewodnikiem między instytucjami, łącznikiem między instytucjami, które wspierają rodzinę, a do których często rodzina nie potrafi trafić. To oznacza 47% skutecznych działań, które polegają na wyprowadzaniu rodzin na prostą. Nie wiem, czy jest bardziej skuteczna instytucja w profilaktyce w jakiegokolwiek innej dziedzinie życia.

Warto tę formę wspierać i warto także powiedzieć, że ta forma, choć gminy przyjęły ją bez zastrzeżeń jako zadanie własne, nie otrzymując na to dodatkowych środków, winna być także wspierana przez rząd. To jest czynione, ale moim zdaniem w zbyt małym stopniu. 60 mln to nieco za mało. Jestem przekonana, że ponad podziałami będziemy decydować o tym, żeby w budżecie na rok 2018 znalazło się na ten cel znacznie więcej pieniędzy. Skuteczność, proszę państwa, skuteczność. A więc jeżeli pomożemy we właściwym działaniu asysty rodzinnej, będziemy mniej pieniędzy przeznaczać na pieczę zastępczą, o wiele bardziej kosztowną niż funkcjonowanie normalnej rodziny.

Rodziny wspierające to jest kolejna instytucja wprowadzona ustawą o pieczy zastępczej i wspieraniu rodziny. To jest także bardzo dobra forma pomagania rodzinom w kłopotach, ale wymagająca chyba jednak osobnych rozwiązań prawnych, nad którymi warto popracować. Jak można sądzić na podstawie sprawozdania, jest to także w planach ministerstwa, co bardzo cieszy. Placówki wsparcia dziennego także odgrywają swoją rolę w tej kwestii. I muszę powiedzieć o jeszcze jednej instytucji, niewymienionej w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ale bardzo pomagającej rodzinom w kłopotach. To jest inna ustawa, bardzo z nią kompatybilna, ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, w ramach której często interdyscyplinarny zespół

Posel Magdalena Kochan

zajmujący się rodziną w kłopotach pomaga z tych kłopotów wyjść.

Pieczca zastępcza, proszę państwa. To jest tak: jeżeli gmina wyczerpie wszelkie środki, żeby utrzymać rodzinę biologiczną w dobrej kondycji, żeby nie zabierać z niej dzieci – rodzina nie może wydolić, trudno, takie rodziny także się zdarzają – to dzieci trafiają pod opiekę innej jednostki samorządu terytorialnego – powiatu. To powiat jest zobowiązany do realizowania tego zadania. I tu muszę powiedzieć, że na 380 powiatów 1643 koordynatorów pieczy zastępczej wydaje się kwotą prawie dobrą, ale też niesatysfakcjonującą, biorąc pod uwagę, że w pięciu powiatach w ogóle nie ma takich koordynatorów, choć ustawa to bardzo jasno precyzuje. Trzeba też powiedzieć, że od 2004 r. to zadanie jest zadaniem własnym powiatów, które parlament, kiedy je wprowadzał, uzupełnił także dodatkowymi środkami, czyli większą ilością środków, które powiaty mogą uzyskiwać z podatków jako dochody własne.

Patrzę, że mam niewiele czasu, więc powiem tylko tyle: to, co cieszy tu, w pieczy zastępczej, to jest to, że większość dzieci znajduje się w rodzinnych formach, w tym największa grupa dzieci, bo ponad 31 tys., znajduje się w rodzinach spokrewnionych. To jest najlepsza z informacji. Szukamy dla dziecka rodziny, najpierw rodziny. Jeśli nie mamy, taty, to chociaż wujka, kuzyna, babci, dziadka. Ono jest w rodzinie, choć w pieczy zastępczej. Zwiększająca się ilość rodzinnych domów dziecka oznacza, że ta forma prawna jest najwygodniejsza dla rodziców zastępczych. Warto ją wspierać.

Warto jeszcze popatrzeć, czy nie można by poprosić o lepsze rozwiązania prawne. Ważne jest to, że dzieci z rodzinnej pieczy zastępczej otrzymują świadczenie 500+ w odróżnieniu od dzieci, które znajdują się w pieczy instytucjonalnej. Tu muszę powiedzieć o największym moim zmartwieniu, ponieważ niezgodnie z obowiązującym dzisiaj prawem 1700 dzieci znajduje się w instytucjonalnej pieczy zastępczej, choć nie ukończyło 7. roku życia. To jest niezgodne z obowiązującym prawem. Sytuacja wygląda tak, że każde dziecko trafiające do pieczy zastępczej to jest dziecko po wyroku sądowym – sąd rodzinny orzeka pieczę zastępczą – każde dziecko, ale sąd określa także adres pobytu dziecka. I tu jest błąd, bo jeżeli sędzia nie znajduje dostatecznej ilości rodzin zastępczych, mówi: trudno, w tym powiecie muszę skierować dziecko do placówki. A starosta mówi: muszę wykonać werdykt sądu, zatem nie mogę umieścić dziecka w pieczy zastępczej nawet w sąsiednim powiecie, oddalonym o dwa kroki, choć tam mam chętnych do tego rodziców, tylko muszę umieścić to dziecko w placówce. Warto pomyśleć o rozwiązaniach prawnych, które to błędne koło zupełnie wyeliminują.

Warto także pomyśleć, panie ministrze, o tym, żeby w ramach wzmocnienia roli usamodzielnienia dzieci z instytucjonalnej pieczy zastępczej były one

też beneficjentami 500+. Dlaczego? Dlatego że gdy wychodzą, aby się usamodzielnic, praktycznie rzecz biorąc, wychodzą niewyposażone w nic. I o ile w rodzinnych formach obserwujemy bardzo dobrą tendencję przebywania dzieci do 25. roku życia i kształcenie się w rodzinach – to znaczy rodziny zastępcze przejęły w pełni rolę rodzin biologicznych (*Dzwonek*) – o tyle dzieci wychodzące z instytucji...

Już kończę, pani marszałek.

...wychodzą z nich, praktycznie rzecz biorąc, powiem eufemistycznie, gołe i bose. Co więcej, wiem, że większość z nich niestety trafia pod skrzydła pomocy społecznej, bo nie radzą sobie w życiu. Taka rzecz jak 500+ i fundusz powierniczy prowadzony przez powiat w bardzo wzmocnionej instytucji usamodzielnienia dałaby szansę tym dzieciom na lepszy start.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Magdalena Kochan:

Ostatnie słowo, pani marszałek.

Adopcje – bardzo dobre wyniki, jeśli chodzi o adopcje, i szczególnie zmniejszająca się ilość dzieci w rodzinach obcokrajowców. Chciałabym bardzo, panie ministrze, żebyśmy prześledzili, jaki wpływ na tego rodzaju zmniejszenie adopcji zagranicznych ma wprowadzona nie tak dawno ustawa zakazująca adopcji ze wskazaniem.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję już bardzo, pani poseł.

Posel Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Rady Ministrów o realizacji w roku

Posel Elżbieta Stępień

2016 ustawy z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w mojej ocenie zasługuje na opinię pozytywną. Jest rzeczowe, pozwala dowiedzieć się, jak wygląda stan opieki w Polsce. Zdecydowanie cieszy to, że tego typu dokument został sporządzony przez ministerstwo polityki społecznej i rodziny, bo pozwala na lepszą kontrolę tego ważnego obszaru, jaki dotyczy rodziny, dziecka, pieczy zastępczej – wyraźnie brakowało takiej analizy w poprzednich latach – jednak powinien zostać uzupełniony o analizę przyczyn i skutków opisywanych zjawisk. Suche dane statystyczne nie wyjaśniają, jaka jest rzeczywista sytuacja dzieci, rodzin zastępczych i domów dziecka. Na przykład wiemy, że spada liczba dzieci umieszczanych w pieczy zastępczej, ale nie wiemy, z czego to wynika: z lepszej sytuacji małoletnich w domach rodzinnych, z czynników demograficznych czy problemów z tworzeniem nowych rodzin zastępczych. Każde z tych pytań rodzi kolejne, a nam pozostają kolejne.

W odniesieniu jednak do samego systemu pieczy zastępczej wyraźnie widać, że działania zmierzają ku lepszemu, choć bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia. W 2016 r. wzrosła liczba asystentów rodziny, i to o ponad 2,3% w stosunku do roku 2015. Współpraca z asystentami dla 12 725 rodzin, to jest 29% korzystających z takiej pomocy, zakończyła się w 2016 r. i to w prawie 6 tys. przypadków, czyli w 47%, stało się tak, bo osiągnięto założone cele. Na zatrudnienie dodatkowych asystentów w znacznej mierze pozwoliła nam 60-milionowa dotacja z ministerstwa w „Programie: asystent rodziny i koordynator rodzinnej pieczy zastępczej”. Podobnie o 3% wzrosła liczba koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej. Na koniec 2016 r. było ich zatrudnionych 1643. Pod ich opieką przebywało przeszło 27 tys. rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka, co stanowi aż 70% wszystkich podmiotów rodzinnej pieczy zastępczej.

Dobrze też, że rodziny coraz chętniej sięgają po opiekę koordynatorów, bo to świadczy o tym, że nabierają do nich coraz większego zaufania. Dobrze, że gminy coraz bardziej widzą potrzebę zatrudniania asystentów. Niestety, zarówno liczba koordynatorów, jak i asystentów nadal jest niewystarczająca. Przede wszystkim należy więc zwrócić uwagę na sposób finansowania koordynatorów, bo pracują w szczególnych warunkach. Tymczasem Związek Miast Polskich wskazuje, że dotacja państwa pokrywa tylko 25% ich wynagrodzenia, a pozostałą kwotę muszą wyłożyć samorządy powiatowe z własnych środków. Jak wiadomo, powiaty takimi środkami po prostu nie dysponują w takim stopniu. W konsekwencji koordynatorzy mają niskie wynagrodzenia, są zatrudniani na czas określony, co po prostu ich zniechęca. A przecież do tego zawodu, do pomocy rodzinom, dzieciom i ludziom w tak trudnej społecznie i psychologicznie sytuacji, powinni trafić najlepsi. Dlatego ZMP prosi,

by dotacja państwa wynosiła co najmniej 50% kosztów zatrudnienia koordynatora. Moim zdaniem wniosek jest jak najbardziej uzasadniony. Na marginesie, problem z finansowaniem opieki nad dziećmi dotyczy nie tylko kwestii koordynatorów. Uważam, że w zbyt dużym stopniu obciążone są nim samorządy, które ciągle otrzymują kolejne nowe zadania, bez wystarczających funduszy na ich realizację. Czy ministerstwo dostrzega ten problem?

Chciałabym również powiedzieć, że faktem, który cieszy, jest to, że systematycznie spada liczba dzieci umieszczanych w pieczy zastępczej. W 2016 r. liczba dzieci umieszczonych była o 1746 niższa niż w 2015 r. Oznacza to zmniejszenie o ponad 2%. Jest ono większe niż w 2014 r. i 2015 r., bo wtedy szacowano je na jeszcze niższym poziomie. Ministerstwo wskazuje, że spadek liczby dzieci w pieczy zastępczej ma związek z programem 500+. Ogólnie to bardzo dobra wiadomość, jednak przezorność nakazuje zadać pytanie, czy w każdym przypadku. Obawy dotyczą sytuacji, w których dziecko jest zabierane do tego samego dysfunkcyjnego domu wyłącznie dla pieniędzy. Nie musi za tym iść polepszenie jego sytuacji rodzinnej, warunków materialnych, możliwości kształcenia, sprawowania przez rodzinę należytej opieki wychowawczej. Dlatego też chciałabym zadać panu ministrowi pytanie: Czy rzetelnie sprawowany jest nadzór nad dalszymi losami dziecka w biologicznej rodzinie?

W 2016 r. odnotowano też poprawę profesjonalizacji rodzinnej pieczy zastępczej. W przypadku rodzin zastępczych zawodowych jest to tylko 2%, czyli w zasadzie na granicy błędu statystycznego. Jednak wskaźniki są zdecydowanie lepsze, kiedy mówimy o rodzinnych domach dziecka, których liczba wzrosła o 9%. O ile w 2015 r. było ich niespełna 500, tak w tym roku jest to przeszło 500, czyli 534. Rodzinne domy dziecka to dziś i tak zaledwie 1,3% struktury podmiotów rodzinnej pieczy zastępczej. W dalszym ciągu rodzin zastępczych i nieinstytucjonalnych podmiotów pieczy zastępczej jest zdecydowanie za mało. Przypominam, naszym głównym celem jest całkowita likwidacja instytucjonalnych domów dziecka i stworzenie dzieciom, którymi nie mogą lub nie chcą zajmować się biologiczni rodzice, jak najlepszych, maksymalnie zbliżonych do rodzinnych, warunków życia i wychowania. Co do tego zapewne wszyscy jesteśmy zgodni. Statystyki i badania ekspertów dowodzą bowiem, że taki model opieki jest i tak dla dziecka w trudnej sytuacji optymalny. Dotyczy to zwłaszcza dzieci małych. Szczególnie dramatyczny w tym kontekście jest fakt, że nie jest realizowany ustawowy obowiązek umieszczania dzieci do lat 7 w nieinstytucjonalnej pieczy zastępczej tylko w tradycyjnych domach dziecka. Pomimo jednoznacznych wyroków sądowych powiaty nie mają innego wyjścia, ponieważ rodzin zastępczych jest po prostu za mało. Jaki jest zatem pomysł ministerstwa na rozwiązanie tej sytuacji? Dalsze tkwienie w fikcji nie jest dla nikogo korzystne, a już najmniej dla dzieci. Chcę się dowie-

Posel Elżbieta Stępień

dzieć, jakie działania podejmuje lub ma zamiar podjąć rząd, by wzmocnić nieinstytucjonalną pieczę zastępczą, skoro wiele akcji promujących tę formę opieki prowadzonych w całym kraju nie przyniosło wymiernych efektów. Czy, po pierwsze, ktoś przeanalizował, dlaczego tak się dzieje? Po drugie, czy ministerstwo ma skuteczny pomysł, a przede wszystkim pieniądze, na pomoc rodzinom zastępczym, choćby w zapewnieniu opieki dzieciom, kiedy opiekunowie chcieliby wyjechać na urlop. To wbrew pozorom nie jest drobiazg, ale ważna dla wielu rodzin kwestia. Tu warto też, obok zdiagnozowania, dlaczego Polacy nie chcą zajmować się pieczą zastępczą, przyjrzeć się różnicowaniu regionalnemu, temu, dlaczego w jednych województwach chętnych do pracy w roli koordynatora czy rodzica zastępczego jest dużo więcej niż w innych. Informacja nie daje na to odpowiedzi.

Podczas tej debaty cały czas mówimy o dzieciach, zatem o osobach do 18. albo w niektórych przypadkach do 25. roku życia. Pragnę jednak zwrócić uwagę, że równie dramatyczna jest sytuacja młodych ludzi, którzy muszą opuścić domy dziecka czy rodziny zastępcze i zacząć samodzielnie dorosłe życie, bez zaplecza finansowego, wsparcia rodziny, mieszkania. Ta kwestia też wymaga radykalnych modyfikacji. Dziś jako państwo nie sprawdzamy się w pomaganiu tej grupie w adaptacji. Dlatego podczas omawiania tej informacji rządu na posiedzeniu komisji przewijał się wątek tworzenia swoistego funduszu powierniczego, który ułatwiłby poradenie sobie z życiem na własny koszt. Z pewnością trudniejszy start w tym przypadku mają dzieci dorastające w instytucjonalnych domach dziecka. Dlatego często trafiają one z powrotem do domu rodzinnego, który raz już je odrzucił. Chyba nikomu nie trzeba tłumaczyć, jakie to rodzi skutki. Skoro więc mamy środki na program 500+, z którego pieniądze mogą otrzymywać także rodziny zastępcze, może udałoby się wygospodarować takie pieniądze na start, np. na własne mieszkanie, na własną firmę, które realnie umożliwiłyby rozpoczęcie samodzielnego życia.

Pozostałą część chciałabym zostawić koleżance Kornelii. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pani poseł Kornelia Wróblewska. Bardzo proszę.

Posel Kornelia Wróblewska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! Panie ministże, ja mam pytanie bardziej

szczegółowe. Koleżanka odniosła się do całych informacji, które państwo przedstawiliście, mi brakuje w tym wszystkim informacji bardziej szczegółowych dotyczących adopcji, w przypadku których stronami byłyby osoby niepełnosprawne, zarówno dzieci niepełnosprawne, jak i rodziny niepełnosprawne, które chcą adoptować dziecko, w tym dziecko niepełnosprawne. Oczywiście w obu informacjach jest punkt dotyczący zasad rekrutacji i doboru kandydatów do sprawowania rodzinnej pieczy zastępczej, jest odniesienie do ustawy, ale nie ma szczegółów, jakie są kryteria, jest odniesienie tylko i wyłącznie do ustawy, nie ma informacji, jaka jest liczba poszczególnych rodzin, poszczególnych osób. Mamy takie sytuacje... W ustawie jest m.in. zapisane, że potrzebna jest opinia lekarza podstawowej opieki zdrowotnej i lekarza psychologa, nie ma natomiast szczegółów, na jakich zasadach ma być to określane. Są sytuacje, kiedy rodziny niepełnosprawne, np. rodziny głuche, chcą adoptować głuche dziecko i nie mogą tego zrobić, ponieważ mimo iż spełniają wszystkie podstawowe kryteria zapisane w ustawie, to lekarz podstawowej *(Dzwonek)* opieki zdrowotnej stwierdza, że głuchota jest chorobą, w związku z tym głucha rodzina nie może adoptować głuchego dziecka. Takich sytuacji jest bardzo dużo, takie sytuacje również dotyczą chociażby osób niewidomych.

Pytanie, jak duży jest procent takich sytuacji, jak dużo jest takich rodzin, jak dużo dzieci niepełnosprawnych nie może być adoptowanych przez rodziny niepełnosprawne – chociaż jeśli w takich rodzinach rodzą się dzieci, to jest bardzo dużo przykładów, które pokazują, że wychodzą z tych rodzin niesamowite postacie, bardzo znane, sławne, utalentowane, i taka rodzina, która jest rodziną z niepełnosprawnościami, jak najbardziej ma możliwości wychowania dziecka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.
Ogłaszam 10 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 31
do godz. 11 min 42)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktów 25. i 26. porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mieczysława Kazimierza Baszkę, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiam stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego co do informacji Rady Ministrów o realizacji w 2015 i 2016 r. ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wraz ze stanowiskiem komisji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej przechodzi sukcesywnie od lat nowelizacje, które poprawiają funkcjonowanie systemu opieki nad dziećmi. Wychodzi także naprzeciw oczekiwaniom związanym z obserwowanym w ostatnich latach kryzysem rodzicielstwa zastępczego. Najnowsze nowelizacje z czerwca 2015 r. dotyczą przepisów związanych ze zwiększeniem elastyczności działania jednostek samorządu terytorialnego oraz ułatwieniem współpracy pomiędzy tymi jednostkami. Oceniamy te działania jako krok w dobrym kierunku. Dziś już każdy powiat może połączyć placówkę wsparcia dziennego o zasięgu ponadgminnym z placówką opiekuńczo-wychowawczą lub z prowadzoną przez siebie jednostką organizacyjną pomocy społecznej. Taka możliwość wiąże się także z ograniczeniem liczby stanowisk dyrektorskich.

Nadal jednak w toku prac pojawiają się różne wątpliwości. Część z nich jest związana ze współpracą między sądami rodzinnymi, które wydają postanowienia w sprawie umieszczania dzieci w pieczy i ustanawiają rodziny zastępcze, a powiatowymi centrami pomocy rodzinie. To te instytucje w większości powiatów pełnią rolę organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, który odpowiada za kwalifikowanie kandydatów na opiekunów oraz wspiera działające rodziny zastępcze. W praktyce te relacje w poszczególnych powiatach wyglądają bardzo różnie. Niemniej zasadniczym problemem, z którym styka się większość organizatorów, są gotowe postanowienia sądowe wskazujące, że dziecko ma być umieszczone w danej formie pieczy, bez uwzględnienia sytuacji, jaka występuje w konkretnym samorządzie. Jednocześnie negatywnie oceniamy tendencję ograniczania kompetencji samorządów lokalnych w tym zakresie na rzecz wojewodów.

Kolejnym istotnym punktem powinna być rewizja systemu przepływu informacji między instytucjami zaangażowanymi w proces umieszczania dzieci w pieczy zastępczej. Być może warto rozważyć kwestię tego, by sądy miały obowiązek informowania powiatowych centrów pomocy rodzinie, jakie były powody umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej. Obecnie placówki otrzymują postanowienie, które zawiera jedynie podstawowe dane na temat małoletniego kierowanego do pieczy. Taka praktyka postępowania utrudnia im realizację jednego z wymogów nałożonych na nas przez ustawę z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Chodzi dokładnie o powinność okresowego informowania sądu, czy przesłanki pobytu dziecka poza rodziną biologiczną dalej występują, czy ustały. Co istotne,

o nadanie dodatkowych uprawnień ww. placówkom wnioskuje niejednokrotnie same sądy. Jest to o tyle istotne, że to pracownicy placówki odpowiadają karne i dyscyplinarnie za to, co się dzieje w podlegających nam rodzinach zastępczych.

Kolejnym dużym problemem jest brak możliwości cofnięcia kwalifikacji dla rodziny zastępczej. Pracownicy placówek pomocy rodzinie oczywiście podkreślają, że są to sytuacje wyjątkowe. Większość rodzin zastępczych w sposób należyty wywiązuje się ze swoich zadań, ale zdarzają się rodziny, co do których dopiero po jakimś czasie okazuje się, że nie powinny mieć pod opieką dzieci. Tyle tylko, że organizator nie może wycofać udzielonej im kwalifikacji, co w skrajnych przypadkach może prowadzić do tego, że gdy przeniesie się ona na teren innego powiatu, będzie tam mogła legitymować się wydanym zaświadczeniem i nadal zajmować się dziećmi.

Obowiązek wysłuchania zdania dziecka, zmiany odnośnie do kontroli nad rodzinami zastępczymi, finansowania pobytu dzieci w zakładach opiekuńczo-leczniczych i dochodów dzieci przebywających w takiej pieczy to tylko niektóre zmiany, które umożliwiają szybką reakcję, jeśli tylko pojawiają się wątpliwości co do odpowiedniej opieki nad podopiecznym. To właściwy kierunek zmian, niekoniecznie związany z odbieraniem kompetencji samorządom na rzecz urzędów wojewódzkich. Liczymy także, że obecna większość w proponowanych zmianach skupi się przede wszystkim na dobru korzystających z pieczy zastępczej, że nie będzie walki politycznej z samorządami.

Chciałbym na zakończenie bardzo mocno podziękować wszystkim tym, którzy niosą pomoc i ofiarnie wspomagają rodziny zastępcze, wspierają pieczę zastępczą jako formę opieki. W szczególności trzeba też pamiętać o dyrekcyi i pracownikach placówek opiekuńczo-terapeutycznych. Tutaj przypomnę, że przyjmowane są tam dzieci do 12. roku życia, trafiają tam noworodki i dzieci starsze, dzieci, które urodziły się chore albo których matki wyrzekły się praw rodzicielskich. To pracownicy po uregulowaniu sytuacji prawnej dzieci starają się o adopcję dla nich i zapewnienie im ciepła rodzinnego. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan przedstawiła stanowisko na piśmie*).

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś chce się jeszcze zapisać, to zapraszam.

Czas na pytanie – 2 minuty.

Głos ma pan poseł Sławomir Jan Piechota, Platforma Obywatelska.

Nie ma pana posła.

(Poseł Sławomir Jan Piechota: Jestem, jestem.)

Jest pan poseł.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Przede wszystkim chciałbym z tego miejsca najserdeczniej podziękować wszystkim zaangażowanym w pieczę zastępczą, bo trzeba gorącego serca i ciężkiej, wytrwałej pracy, żeby tym dzieciakom, które tam trafiły, przywracać szansę na budowę samodzielnego przyszłego życia.

Natomiast co do informacji, to brakuje mi w niej tego, o czym wspominała już pani poseł Kornelia Wróblewska, czyli informacji o dzieciach z niepełnosprawnością. W moim przekonaniu powinien to być stały punkt tej informacji. Z jakimi niepełnosprawnościami dzieci trafiają do pieczy zastępczej, w jakich formach to wsparcie w pieczy zastępczej jest im udzielane, a także na ile to wsparcie jest intensywniejsze m.in. poprzez pomoc w dostępie do właściwej opieki medycznej, poprzez pomoc we właściwej rehabilitacji, poprzez pomoc w edukacji w warunkach włączających i dających szansę na wyrównanie tych barier, problemów, które wynikają właśnie z niepełnosprawności? I bardzo proszę o to pana ministra, o takie informacje.

Wreszcie w moim przekonaniu te doświadczenia funkcjonowania tej modernizowanej pieczy zastępczej, gdzie coraz więcej zadań przenoszonych jest na formy rodzinne, wymaga zwiększonego wsparcia finansowego. W moim przekonaniu jest to najprostsze, co można zrobić, bo dużo trudniej znaleźć właściwych ludzi, szczególnie tych asystentów rodzin czy ludzi prowadzących różne rodzinne formy opieki zastępczej. Natomiast wydaje się, że ta dzisiejsza kwota wobec tych potrzeb i osiąganych w wyniku tego wsparcia efektów zdecydowanie (*Dzwonek*) zasługuje na zwiększenie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Myślę, że mamy takie dobre wrażenie, że w Polsce budujemy, cały czas rozwijamy konsekwentnie system pieczy zastępczej i jest to mechanizm, system, który jest coraz bardziej doskonały, coraz lepszy. To jest chyba wspólne poczucie i konsekwencja, prace od lat przynoszą efekt. Warto o tym mówić, bo tutaj nigdy nie było czegoś takiego, żeby coś działało teoretycznie.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na dwa momenty bardzo ważne, a mianowicie na ten moment zanim dziecko, czasami bardzo małe, trafi do pieczy zastępczej, i na ten moment końcowy, kiedy ma się

usamodzielić. Tu zwróciłbym uwagę na doświadczenia Ośrodka Preadopcyjnego w Łodzi Tuli Luli Fundacji Gajusz. Nie wiem, czy pan minister kiedyś słyszał o tym ośrodku, ale z tego miejsca trzeba by złożyć osobom, które go prowadzą i które uczestniczą w jego pracy, wyrazy najwyższego szacunku, bo zgromadzona przez państwa wiedza i praktyka, jak ważny jest dotyk, bezpośrednia bliskość, są fundamentalne, moim zdaniem, jeśli chodzi o zajmowanie się małymi dziećmi w sytuacji, kiedy one są pozbawione matki. Jest pytanie, panie ministrze, czy obserwujecie doświadczenie ośrodka Tuli Luli i jak zamierzalibyście wykorzystać jego doświadczenie właśnie w sytuacji, kiedy małe dzieci są przejmowane przez rodziny zastępcze, gdzie ta wiedza byłaby zupełnie kluczowa, aby właściwie rozwijać emocjonalność dziecka, bo straty wynikające z braku dotyku, braku kontaktu są nie do nadrobienia po prostu.

Drugi temat to jest sprawa wejścia młodego człowieka w dorosłość i tego, o czym mówiła posłanka Kochan, że młody człowiek wychodzi z domu dziecka w zasadzie bez niczego. Wyraźnie widać, że państwo powinno tutaj działać. Myślę, że państwo pracujecie również nad tym aby absolwenci, wychowankowie domów (*Dzwonek*) dziecka byli beneficjentami programu „Mieszkanie+”. Prosiłbym o rozwinięcie tego elementu, bo wydaje mi się, że jest on teraz newralgiczny. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Bartosza Marczuka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście z pokorą przyjmuję uwagi, które zgłosili pani poseł Wróblewska i pan poseł Piechota. Postaramy się odpowiedzieć na pytanie pani poseł związane z dziećmi niepełnosprawnymi w oparciu o to, co mamy. Też pozwolimy sobie wysłać do pana posła Piechoty te dane, które mamy w tej chwili. Natomiast w przyszłym roku do sprawozdania, które jest, dołączymy te informacje, których udostępnienie państwo postulujecie. Cieszę się też, że ta debata, i rzeczywiście chodzi o to, co wszystkie właściwie kluby podnoszą, przebiega w takiej dobrej atmosferze. Wszyscy zgadzamy się co do kierunku, co do tego, że powinniśmy iść w stronę deinstytucjonalizacji i że to jest dla nas wszystkich ważne, to, co pan poseł Piechota mówi o tych gorących sercach. To rzeczywiście jest tak, że

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk

my wszyscy tutaj powinniśmy mieć na uwadze to, że jeśli chodzi o te czasami duże liczby, kilkadziesiąt tysięcy dzieci, to za każdym z tych przypadków czy za każdą liczbą kryje się tak naprawdę żywy człowiek. I trzeba po prostu myśleć takimi kategoriami, o czym też pani poseł Kochan mówiła, czyli o kwestiach związanych z opiekunami, wymianą opiekunów w instytucjonalnej pieczy, czyli o tym, że rzeczywiście tam są opiekunowie, którzy zmieniają się co 8 godzin. A w rodzinnych formach mamy jednak często takie przypadki – jeżdżę po Polsce i obserwuję to – że dzieci po prostu mówią do rodziców zastępczych: mamo, tato czy ciociu, wujku. To jest rzeczywiście zupełnie inny poziom opieki. Bardzo chciałbym, żeby wszyscy, którzy mogą i którzy mają dobrą wolę, rozumieli tę zasadniczą różnicę, tę emocjonalną zasadniczą różnicę pomiędzy pieczą rodzinną a instytucjonalną.

Jeśli chodzi o wsparcie finansowe, o co pytał pan poseł Piechota, to oczywiście zwracam uwagę na to, kiedy spotykamy się z tymi ludźmi, którzy są np. w koalicji na rzecz pieczy zastępczej, że świat po 500+, jeżeli chodzi o rodzinne formy pieczy zastępczej czy w ogóle o pieczę zastępczą, zdecydowanie zmienił się dla tych ludzi. Chodzi o to, że otrzymują bieżący transfer pieniędzy, a to jest ponad 200, blisko 220 mln zł rocznie. 50 tys. dzieci otrzymuje świadczenie 500+. Oczywiście, jeszcze raz powtórzę: bez kryterium dochodowego. To jest na bieżące funkcjonowanie, na bieżące wydatki. To jest bardzo ważna zmiana, która się dokonała, bo obejmujemy w tym momencie 3/4 dzieci tą dodatkową formą wsparcia i ci ludzie rzeczywiście mogą odetchnąć, aczkolwiek pewnie wspólnie, razem życzylibyśmy sobie, żeby starostowie, powiaty jakoś też hojniej wynagradzały rodziców zastępczych. Plus chodzi o to, co pewnie gdzieś w systemie nam jeszcze cały czas zalega, czyli żeby też częściej decydowali się na zatrudnianie tych rodzin w formie przekształcania ich w zawodowe rodziny, dzięki czemu oczywiście te zawodowe rodziny zyskują dodatkowe wsparcie finansowe. Myślimy, zastanawiamy się przy okazji tego, nad czym pracujemy w ministerstwie, czyli nad takim solidnym przeglądem tej ustawy, nad tym, jak jeszcze ewentualnie interweniować ustawowo, jeżeli mamy taką możliwość.

To samo, jeśli chodzi o to, o co pytał poseł Wilczyński, czyli o kwestię usamodzielnień. Rzeczywiście leży nam to na sercu i myślimy o tym, jak poprawić – w cudzysłowie – losy tych dzieci, które wychodzą z pieczy. To też nie jest tylko poziom ustawowy, ale też poziom organizacji pozarządowych. W tej chwili rozmawiamy z organizacją pozarządową, z fundacją, która też się tym zajmuje. Chcemy ten proces wspierać. Natomiast jeśli chodzi o Tuli Luli, to ja spotykałem się z tymi paniami, które prowadzą ośrodek. Jestem im rzeczywiście jeszcze winien wizytę.

Zapraszały serdecznie. Nawet wiem, że były z tym jakieś kłopoty w Łodzi. Starałem się im pomóc. Rzeczywiście jest tak, że bierzemy pod uwagę doświadczenia pań z tego ośrodka też w naszych pracach, które będą dotyczyć zmian w ustawie, które przygotowujemy. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
Zamykam dyskusję*).

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny wnosi o przyjęcie:

— Informacji Rady Ministrów o realizacji w roku 2015 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej,

— Informacji Rady Ministrów o realizacji w roku 2016 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 49. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu ogłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł... Nie.

Pan poseł Jarosław Gonciarz zgłosił swoje oświadczenie na piśmie*).

W związku z tym zapraszam pana posła Jana Mośńskiego z Prawa i Sprawiedliwości.

Nie ma pana posła.

A pan poseł Ryszard Wilczyński jest?

Zapraszam.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy goście zgromadzeni na galerii i mieszkańcy Opolszczyzny! Pragnę ze smutkiem poinformować, że w tej chwili trwa uroczystość pogrzebowa płk. Stefana Szelki, żołnierza, kombatanta, prezesa zarządu wojewódzkiego Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Opolu, człowieka wielce zasłużonego, postaci znakomitej, postaci symbolicznej, postaci, która na trwałe wpisała się w funkcjonowanie w ostatnich latach, a w zasadzie od wojny, regionu opolskiego. Ponieważ nie mogę być na tej uroczystości z racji posiedzenia Sejmu, w tej formule oświadczenia poselskiego chciałbym oddać cześć, szacunek temu czło-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Ryszard Wilczyński

wiekowi, mówiąc trochę o jego życiu i o jego zasługach, i o tym, kim był.

Płk Stefan Szelka urodził się 23 grudnia 1924 r. w Niedosielinie w województwie łódzkim. Był wychowywany w duchu patriotycznym, stąd wstąpił jako młody człowiek, chłopak do Batalionów Chłopskich. Chcę przypomnieć, że wczoraj Sejm uczcił uchwałą 77. rocznicę powstania Batalionów Chłopskich. Miał krótki szlak bojowy, bo do 1. Armii Wojska Polskiego wstąpił w marcu 1945 r. Potem został już w armii, pisał się po szczeblach kariery wojskowej oficera. Miał możliwość, jeszcze jako żołnierz, uczestniczyć w walkach z oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii w roku 1946 w rejonie Bircza – Przemyśl – Sanok. Skończył Akademię Wojskową w Warszawie i, w momencie kiedy ją skończył, został skierowany na Opolszczyznę. Służył w 2. Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. gen. Henryka Dąbrowskiego.

W 1972 r. rozpoczyna pracę w wojewódzkim sztabie wojskowym, gdzie, szanowni państwo, od momentu kiedy zakończył pracę, bo był dowódcą, miał swój gabinet i w tym gabinecie prowadził prace związków, przyjmował kombatanów, dbał o sprawy kombatanckie. Jako wojewoda obserwowałem tę pracę. Był częstym gościem w moim gabinecie. Raportował mi w ten sposób: Panie wojewodo, pan pamięta, jak zaczęliśmy współpracować, to nas było tyłu, a teraz, w tym roku odeszło tyle setek osób, a w tym roku jeszcze kolejne setki. I śledziłem, jak ta liczba kombatanów maleje, topnieje i coraz mniej ich jest na uroczystościach. No i w końcu również nastąpił kres życia pana pułkownika.

To był człowiek zupełnie szczególny. Proszę sobie wyobrazić ponad 90-letniego człowieka, który cały czas pracuje, cały czas jest aktywny. Większą część swojego aktywnego życia spędza w mundurze, aby zajmować się sprawami starzejących się, chorych kombatanów, aby organizować uroczystości państwowe, rocznicowe, uroczystości w jednostkach, aby mówić młodzieży o tym, czym był szlak bitewny, czym był szlak wojenny, czym jest służba w wojsku, czym jest służba ojczyźnie. Wiele pracy poświęcał temu, aby każdą szkołę na Opolszczyźnie, która nie

miała patrona, zachęcić, żeby patronem był właśnie ktoś z bohaterów historii, szlaku wojennego, historii oręża polskiego. Tak że był to człowiek, który nie poprzestawał, był wychowawcą, był społecznikiem, był wzorem dla wszystkich.

Mam nadzieję, że poczekacie jeszcze chwilę, bo mówię o kimś szczególnym, a jeżeli chodzi o wychowanie patriotyczne, to jest ważne. Poproszę was potem, abyśmy uczcili go minutą ciszy.

A więc odszedł człowiek zasłużony, odszedł człowiek, który umiał cieszyć się życiem, człowiek, który zawsze miał jakąś historyjkę na podorzędu, czasami dowcip wojskowy, który potrafił angażować innych w to, co wydawało mu się w życiu najważniejsze, w ocalenie pamięci o czasach, kiedy rzeczywiście patriotyzm oznaczał daninę krwi. Będzie nam w Opolu, będzie nam na Opolszczyźnie tego człowieka brakowało. Odszedł. Cześć jego pamięci!

Będę wdzięczny, panie marszałku, jeżeli wraz z obecnymi tu osobami uczcimy jego pamięć chwilą ciszy.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

Bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 49. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 50. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 25, 26 i 27 października 2017 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 12 min 05)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2015 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2016 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– punkty 25. i 26. porządku dziennego

Posel Barbara Chrobak

(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wspieranie rodzin przeżywających trudności w sprawowaniu opieki nad dziećmi i ich wychowaniu poprzez system zaplanowanych działań, które mają pomóc przywrócić takim rodzinom zdolności do pełnienia funkcji opiekuńczo-wychowawczych, oraz stosowanie pieczy zastępczej w przypadku niemożności zapewnienia dzieciom opieki i wychowania przez rodziców to jedno z ważniejszych zadań państwa.

Klub Kukiz'15 stoi na stanowisku, że priorytet w tym systemie powinny stanowić przede wszystkim szerokie działania profilaktyczne w formie usług asystenta rodziny, placówek wsparcia dziennego czy rodzin wspierających, a także działania reintegracyjne w rodzinach, którym już odebrano dzieci. W opinii klubu liczba asystentów jest jednak wciąż niewystarczająca w stosunku do potrzeb. Brak stabilizacji zatrudnienia poprzez stosowanie umów cywilnoprawnych powoduje zbyt częste rotacje na tych stanowiskach i tym samym niekorzystnie wpływa na pracę z rodziną.

Zauważamy, że wbrew regulacji art. 95 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dzieci do 7. roku życia wciąż są umieszczane w domach dziecka. W 2016 r. w domach małego dziecka przebywało 236 dzieci poniżej 1. roku życia, 631 w przedziale od 1. roku do 3 lat oraz 1009 w wieku od 4 do 6 lat. Zważywszy na niekorzystny wpływ pieczy instytucjonalnej na rozwój psychofizyczny tak małych dzieci, jest to zjawisko, które winno być niezwłocznie wyeliminowane. Dodatkowo

pomimo deklarowanych działań w kierunku deinstytucjonalizacji pieczy zastępczej w dalszym ciągu powstają nowe domy dziecka, np. w Sępólnie Krajeńskim i Sokołowie Podlaskim.

Nie sposób pominąć także problemów praktycznych dotyczących tworzenia rodzin zastępczych. Wciąż wielu kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej napotyka ogromne bariery już na etapie wstępnej kwalifikacji do odbycia szkolenia. Przykładowo PCPR-y odstępują od organizacji szkoleń dla kilku rodzin ze względów ekonomicznych.

Nadto niezwykle utrudniona jest współpraca między powiatami w zakresie wykorzystania wolnych miejsc w rodzinach zastępczych. Powiatowe centra pomocy rodzinie często nie wyrażają zgody na objęcie rodziną pieczę zastępczą dzieci z innego powiatu, tłumacząc, że „to nie nasze dzieci”. Mając na względzie dobro dzieci i konieczność niezwłocznego zapewnienia im rodzinnych warunków, nie może być mowy o „rejonizacji”. Prowadzi to do sytuacji, w których w wielu zawodowych rodzinach zastępczych czy rodzinnych domach dziecka liczba dzieci przekracza ustawowy limit, natomiast innym odmawia się przyjęcia kolejnych podopiecznych.

Niepokoją także realia procesu usamodzielniania wychowanków pieczy instytucjonalnej, którzy bardzo często ucząc się i zamieszkując w mieszkaniach chronionych, muszą utrzymać się za kwotę 500 zł miesięcznie (pomoc na kontynuowanie nauki).

Również procedura przysposobienia wykazuje niedomagania. Jak pokazują statystyki, spada liczba przeprowadzonych adopcji krajowych. Powodem nie jest jednak brak rodzin zainteresowanych taką formą pomocy dziecku, a przede wszystkim problemy z dostępem do szkoleń oraz zbyt długi okres oczekiwania na przyjęcie dziecka.

Reasumując, klub Kukiz'15 pozytywnie ocenia systemowe rozwiązania w zakresie wspierania rodziny i pieczy zastępczej, jednak ich praktyczna realizacja, w myśl szeroko pojętej zasady dobra dziecka, wymaga zintensyfikowanych działań naprawczych.

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko

w sprawie informacji Rady Ministrów o realizacji w latach 2015 i 2016 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Przede wszystkim na początku chciałabym serdecznie podziękować Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej za przygotowanie tak wnikliwych i obszernych, ale jednocześnie przejrzystych sprawozdań z działalności. Jednak to nie dokumenty są imponujące, a działania, które ministerstwo podjęło zwłaszcza w 2016 r. w tak dużym zakresie i w tak wielu obszarach.

Podstawą systemu wsparcia rodziny jest praca z rodziną. Jest ona ważna od momentu pojawienia się pierwszych trudności oraz niezbędna, gdy w rodzinie ma miejsce poważny kryzys zagrażający dobru dziecka. Praca z rodziną prowadzona jest w głównej mierze w formie udzielanych usług przez asystenta rodziny, zaś opieka i wychowanie prowadzone są w formie placówek wsparcia dziennego lub rodziny wspierającej. Asystenci rodziny są znaczącym elementem systemu wsparcia rodzin w ich środowisku.

Trzeba podkreślić, że w roku 2016 nastąpiły bardzo duże zmiany w stosunku do roku wcześniejszego. Rodziny zastępcze, rodzinne domy dziecka oraz placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego otrzymały po raz pierwszy realną finansową pomoc od państwa. Jednocześnie zablokowano możliwość umieszczania dzieci w pieczy zastępczej z powodu ubóstwa. Dzieci nie są już zabierane z domów, w których są kochane i czują się bezpiecznie, z powodu trudnej sytuacji finansowej rodziny. Takie rodziny od 2016 r. w końcu zostały przez państwo polskie otoczone opieką i troską.

Zmieniło się podejście rządu do rodziny, do dzieci. Teraz rząd realnie je wspomaga. Nigdy dotąd nie przeznaczaliśmy tak dużo pieniędzy na wsparcie rodzin jak dziś. Dzięki działaniom rządu, w szczególności wicepremiera, ministra finansów i rozwoju Mateusza Morawieckiego, możliwe jest prowadzenie realnej polityki prorodzinnej przez resort kierowany przez minister Elżbietę Rafalską w różnej formie, ale przede wszystkim dzięki programowi 500+.

Zmiany wprowadzone w 2016 r. sprawiły, że piecza zastępcza stała się elementem polityki prorodzinnej państwa. Starania ministerstwa słusznie idą w kierunku zarówno wspierania finansowego polskiego systemu pieczy zastępczej, jak i otaczania opieką i wsparciem pozafinansowym. Bardzo cieszy fakt, że w 2015 r. zwiększyła się liczba asystentów rodziny. W 2016 r. odnotowano także wzrost liczby zatrudnionych asystentów na podstawie umowy o pracę. Poczucie stabilności zatrudnienia w pracy z rodziną pozytywnie wpływa na osiąganie dobrych efektów, zwłaszcza w sytuacji wydłużania się tej formy wsparcia. Pod koniec 2016 r. została wprowadzona ustawa „Za życiem”, która przypisała asystentowi rodziny nowe kompetencje. Dzięki tej ustawie rola asystenta nabiera nowego, bardziej uniwersalnego znaczenia w przypadku pomocy oferowanej nie tylko rodzinom z dziećmi, ale także kobietom w ciąży.

Uważam, że zinstytucjonalizowana opieka powinna mieć charakter okresowy i zawsze zmierzać do integracji dziecka z jego rodziną. Bardzo cieszy mnie więc, że formy rodzinnej pieczy zastępczej w znacznym stopniu przeważają nad pieczą instytucjonalną. Potwierdza to utrzymanie pożądanego trendu. Oczekiwana i realizowana tendencją jest umieszczanie dzieci w rodzinnych formach pieczy zastępczej. Cieszy mnie także informacja, że dzieci potrzebujących takiej pomocy jest mniej. To nie przypadek. To kwestia nie tylko zmian ustawowych, ale i promowania życia rodzinnego jako niezaprzeczalnej i niezastępowalnej wartości.

Niepokoji mnie zmniejszenie w 2016 r. ilości rodzin korzystających z pomocy asystenta i rodziny wspierającej. Problemu spadku w zakresie tych form pomocy rodzinie można upatrywać w braku uregulowań prawnych. Może warto by było wprowadzić przepisy ułatwiające gminom zawieranie umów z rodzinami wspierającymi. Uważam, że gminy powinny promować tę formę pomocy, ponieważ pomaga ona zachować bliskie relacje w rodzinie, która przeżywa chwilowe problemy.

Zaprezentowane sprawozdania uważam za rzetelne. Z przedstawionych informacji jasno wynika, że wciąż mamy w systemie pewne luki, ale sukcesywnie je likwidujemy, co dobrze rokuje na przyszłość.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni będzie głosowało za przyjęciem informacji Rady Ministrów.

Oświadczenia poselskie

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie kampanii Poczty Polskiej adresowanej do osób niepełnosprawnych

W dzisiejszych realiach bardzo ważnym czynnikiem funkcjonowania osób niepełnosprawnych jest świadczenie usług publicznych oraz tych, które są uważane za powszechne, jeśli chodzi o możliwości korzystania z nich przez niepełnosprawnych i ich dostępność dla niepełnosprawnych. Z tej okazji w swoim dzisiejszym oświadczeniu pragnę zwrócić uwagę na rozpoczęcie ogólnopolskiej kampanii pn. „Poczta Polska bez barier”.

Jak czytamy na stronie internetowej Poczty Polskiej, do ponad 4600 placówek pocztowych trafi blisko 1 mln materiałów informacyjnych, dzięki którym osoby z niepełnosprawnościami będą mogły dowiedzieć się o wielu przydatnych dla nich rozwiązaniach. Wśród nich możemy wyróżnić te dotyczące spraw związanych z poprawą ich sytuacji na rynku pracy, z tym, jakie ulgi rehabilitacyjne im przysługują, a także w jaki sposób ubiegać się w PFRON o dofinansowanie zakupu sprzętu do rehabilitacji.

Prowadzona kampania to kolejna forma wsparcia osób niepełnosprawnych przez Poczta Polską. Nie można zapominać, że we wcześniejszych nasz

operator pocztowy również wspomagał działania osób niepełnosprawnych, chociażby dzięki funkcjonowaniu neoznaczką, neolistu i neokartki, które umożliwiają wysyłanie korespondencji bez wychodzenia z domu. Ponadto istnieje możliwość telefonicznego zgłoszenia zapotrzebowania na realizację usług pocztowych dla osób niepełnosprawnych. Podstawową formą wsparcia wydaje się dziś przystosowanie architektury budynkowej do potrzeb niepełnosprawnych, co znacząco wyróżnia się w postaci obniżonych skrzynek na listy, podjazdów, dzwonek do przywoływania obsługi itp.

Mając na względzie przyjęte wcześniej rozwiązania, chciałbym serdecznie podziękować Poczcie Polskiej za dotychczasowe otwarcie się na potrzeby osób niepełnosprawnych. Natomiast w związku z kampanią „Poczta Polska bez barier” chciałbym zachęcić do wzięcia czynnego udziału w jej promocji.

Posel Jarosław Sachajko
(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jutro, 14 października, zostaną pochowani z honorami w krypcie bazyliki oo. Bernardynów w Radecznicy, miejscu, w którym żołnierze niezłomni organizowali walkę o wolną ojczyznę, dwaj boha-

terowie: śp. płk Marian Pilarowski ps. Jar i śp. kpt. Stanisław Bizior ps. Eam. Radecznicą była miejscem, gdzie funkcjonował sztab działającego w latach 1948–1950 II Inspektoratu Zamojskiego AK. Działania jego dowódcy „Jara” i jego żołnierzy skierowane przeciwko komunizacji są dziś dla nas przykładem największego umiłowania ojczyzny.

Marian Pilarowski ps. Jar został aresztowany 12 kwietnia 1950 r. i osadzony w więzieniu na Zamku Lubelskim. W 1951 r. został skazany przez władzę komunistyczną na karę śmierci. Wyrok wykonano 4 marca 1952 r. Tego samego dnia stracony został jego podkomendny Stanisław Bizior ps. Eam. Ciała bohaterów zakopano w nieoznaczonym grobie na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie. Ich szczątki zostały odnalezione przez IPN 23 stycznia 2017 r.

Przed pogrzebem, 13 października, trumny ze szczątkami będą wystawione w kościołach w Sitańcu, Zamościu, Tyszowcach i Mokremlipiu, miejscowościach, gdzie żołnierze ci mieli domy rodzinne lub prowadzili konspiracyjną działalność.

Ze względu na posiedzenie Sejmu oraz znacznie wcześniej umówione spotkania z rolnikami nie będę mógł osobiście uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych, jednak będę pamiętał o modlitwie za dusze żołnierzy wyklętych. O pamięć i modlitwę proszę również państwa posłów. Cześć i chwała bohaterom!

Porządek dzienny^{*)}

49. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 10, 11, 12 i 13 października 2017 r.

1. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2018 (druk nr 1876).
2. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla (druk nr 1881).
3. **Wybór** uzupełniający do składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (druk nr 1882).
4. **Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2017” (druki nr 1849 i 1885).
5. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych (druk nr 1865).
6. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1864).
7. **Sprawozdanie** Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morzu oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1833 i 1845).
8. **Pierwsze** czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1868).
9. **Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia 2018 roku Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego (druki nr 1826 i 1856).
10. **Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (druk nr 1848).
11. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (druk nr 1877).
12. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druk nr 1878).
13. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej (druk nr 1879).
14. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych (druk nr 1880).
15. **Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Marcina Kierwińskiego z dnia 10 lipca 2017 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Dominika Tarczyńskiego (druk nr 1859).
16. **Pytania** w sprawach bieżących.
17. **Informacja** bieżąca.
18. **Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego (druki nr 1676, 1858 i 1858-A).

^{*)} Punkt 19. porządku dziennego nie został zrealizowany – patrz s. 271.

20. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1780 i 1896).

21. Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2017 r. (przewodnictwo Malty w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 1723) wraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 1804).

22. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1875 i 1900).

23. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie przedstawionego przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2016 roku (druki nr 1725 i 1823).

24. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druk nr 1863).

25. Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2015 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk nr 820) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1002).

26. Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2016 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk nr 1796) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1862).

27. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla (druki nr 1881, 1898 i 1898-A).

28. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 200. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki (druki nr 1873 i 1907).

29. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1917).

30. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia twórców i żołnierzy Batalionów Chłopskich w 77. rocznicę ich powstania (druk nr 1923).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

